

Reprinty

„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 5-7

Partner wydania



Stanisław Seyfried

**Galeria Sztuki Gdańskiej**

Jacek Malczewski - Portret własny

ENERGA  
GRUPA ORLEN

▶ Str. 8

**AKTYWNE WAKACJE**



▶ Str. 12

# GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 775 | 28.07.2023 r. ISSN 2544-2864

**Platforma nie powinna wystawiać swojego kandydata na prezydenta Gdańska**

Z Jarosławem Wałęsą rozmawiał Jarosław Popek, Radio Gdańsk

▶ Str. 4

**Gospodarka leśna w lasach trójmiejskich**

Leśnicy mają pełną świadomość, że teraz, jak i w przyszłości Lasy Trójmiejskie będą społeczeństwu absolutnie niezbędne, zarówno ze względów gospodarczych, jak i ekologicznych czy rekreacyjnych. Dlatego Nadleśnictwo Gdańsk wprowadziło specjalne zasady prowadzenia gospodarki leśnej w lasach otaczających Aglomerację Trójmiejską, by lepiej dostosować swoje działania do potrzeb mieszkańców oraz do zmian jakie zachodzą w klimacie. W każdej części lasu, leśnicy zidentyfikowali jedną dominującą funkcję, jaką ten las pełni. Tym sposobem sklasyfikowano wszystkie lasy i podzielono na te, w których dominuje funkcja społeczna, przyrodnicza lub gospodarcza.

▶ Str. 9

**Lechia bez Łazuki, Arka bez kibiców**

Rozbrzmiały gwizdki na boiskach ekstraklasy, I i II ligi. Niestety po wielu, wielu latach wybrzeżowy futbol będzie nieobecny w ekstraklasowych rozgrywkach. „Nie dla nas sznur samochodów...” - zaśpiewał Bogusław Łazuka, który za czasów Bolka Krzyżostaniaka rozweselał kibiców Lechii przy ul. Traugutta.

▶ Str. 10

## Energa z „7” Wybrzeża



**Energa powraca do sponsorowania gdańskiej drużyny piłki ręcznej. Od nowego sezonu we wszystkich rozgrywkach zespół występować będzie pod nazwą Energa Wybrzeże Gdańsk. Umowa z klubem została podpisana na sezon 2023/2024.**

▶ Str. 10



## Latarką w półmrok

Gabriel Janowski, poseł LPR, ponad 20 lat temu był promotorem strategii, która wyniosła Orlen na europejskie wody, a byłego wójta - 85-proc. poparcie mieszkańców gminy - Pcimia, sternika koncernu

naraża na polityczne razy zwolenników bezmyślnej władzy rynku. Daniel Obajtek dowiódł, że Janowski był wizjonerem i miał racjonalną intuicję, intuicję polskiego patrioty...

Jesień 2002 roku. Daniel Obajtek jest dopiero radnym w Pcimiu, zajmuje się sprawami kultury fizycznej i polityki społecznej. Paweł Olechnowicz ma już za sobą podróż z Maciejem Gierem szefem Nafty Polskiej do Wołogradu na rozmowę z zarządem Łukoila. W Gdańsku zbiera się komisja skarbu państwa, jej obradami kieruje poseł Wiesław Walendziak...

- W komisji - mówi polityk AWS i PiS - toczy się spór co do dalszej prywatyzacji sektora paliwowego, można odnieść wrażenie, że to podmioty gospodarcze próbują zdecydować o przyszłości sektora, niestety rząd nie dał do tej pory rekomendacji jak ma przebiegać dalsza restrukturyzacja...

Oponuje Małgorzata Ostrowska, wiceminister skarbu z SLD: - Rozwój grupy kapitałowej którą to propozycję wysunął zarząd RG (prezes P. Olechnowicz, lider projektu - red.), jest wpisany w tę strategię i dalabym zielone światło tej koncepcji. Jest to pomysł, który powstał w RG, akcepto-

wany przez związki zawodowe, lokalne władze i decydując się na każde inne rozwiązanie trzeba mieć pewność, że RG nie straci na ważności.

Na sali przeważali zwolennicy budowy grupy kapitałowej zaproponowanej przez prezesa RG Pawła Olechnowicza, a najmniej zwolenników miała prywatyzacja polegająca na

## Poseł Janowski wieszczył: jeden wielki polski koncern

sprzedaży zagranicznemu inwestorowi. Za taką opcją opowiadał się m.in. Ireneusz Sitarski (SLD), podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu państwa, który stwierdził, że na razie propozycja Rotch Energy (konsorcjum Rotch i Łukoila w proporcji kapitału 51-49). Całkowicie zrezygnowano z oferty węgierskiego MOL-a, która została oceniona jako mniej atrakcyjna.

Za to wiele osób, w tym działacze „S” wzywało do jak najszybszego utworzenia koncernu narodowego.

I wtedy zabrał głos poseł Gabriel Janowski, który... nakreślił program dla... zarządu Daniela Obajtki: - Nie chcemy żeby Rafineria Gdańska i PKN Orlen konkurowały ze sobą.

Powinno połączyć siły i stworzyć prawdziwie narodowy koncern zdolny do konkurencji na rynku europejskim. Koncern ten mógłby być „skarbonką” dla Polaków. Myślę, że ludzie chętnie by kupowali akcje takiej firmy. Niestety, nie daje się na to szans. Tak było z Polskim Cukrem, teraz podobną sytuację mamy w sektorze paliwowym...

Przenikliwość posła Janowskiego podzielił kilka lat później P. Olechnowicz tłumacząc na łamach „Parkietu”, że tylko połączenie obu firm zapewni ochronę ich niezależności.

Intuicyjnie przewidywania posła Ligii Polskich Rodzin zrealizowano dopiero za rządów Zjednoczonej Prawicy, a tropem przecutym przez G. Janowskiego poszedł brawurowo zespół prezesa Daniela Obajtki.

Polska, wbrew utyskiwaniom Janusza Lewandowskiego, specjalisty od wyprzedaży rodzimych dóbr przemysłowych, nie stała się spóźnionym klientem globalizacji. Koncern Orlen to dziś w Europie nie ma lokalna rafineria w Gdańsku a poważny uczestnik rynku multienergetycznego.

Gabriel Janowski jest już poza pierwszoplanową polityką, Janusz Lewandowski przemyka cichutko po politycznej estradzie, Paweł Olechnowicz ugrzązł w czasach swojej dumy, Wiesław Walendziak przeszedł z grupy Prokom do grupy Solorza, Małgorzata Ostrowska przeszła na polityczną rentę w biznesie komunalnym.

A Orlen się rozwija... bez wielkiego pośrednika Rotcha, Łukoila, Rosnieftu, bez prezesa siedmiu premierów. I wbrew liberalnej utopii nakazującej demontaż gospodarczej racji stanu Polski. Pamiętajcie o pośle Janowskim lepiej niż głądzić z Tuskiem o wolności gospodarczej.

Marek Formela



## F(ig)raszka

Poszedł Marek na  
Jarmarek kupić sobie coś  
Na ten pomysł wpadł jak  
zwykle też nie jeden gość  
Thum się kręci, tłoczno  
wszędzie i turystów gwar  
Tak co roku w Gdańsku  
nęci Dominika czar  
Zachwyceni promieniami,  
rozbawiony lud  
Jest rozrywka i zabawa i  
malina miód

## Liczba

4 630 zł

koszt „brandingu wydarzeń  
miejskich” opłacony przez  
biuro A. Dulkiwicz...  
właścicielowi taxi 2293

14 800 zł

koszt flag zamówionych  
przez urząd gdański na finał  
Ligi Narodów

15 300 zł

koszt reklamy w internecie  
zamówionej przez biuro  
prezident Gdańska

## Cytat tygodnia

- To co zakładamy w bonie  
zdrowotnym to urynkowanie  
składki(...) płatnik w tym  
momencie rywalizuje o  
składkę pacjenta - **Michał  
URBANIAK, poseł  
Konfederacji, w rozmowie z  
red. Piotrem Kubiakiem.**

- Nawet w woj. pomorskim  
mamy przykłady składowisk,  
w których możemy znaleźć  
mundury Bundeswehry, to  
składowisko w Lęborku,  
które w zeszłym roku się już  
paliło - **Szymon GAJDA,  
prezes WFOS, komentujący  
stanowisko Polski wobec  
śmierci z Niemiec w rozmowie z  
red. Jarosławem Popkiem.**

- Pomorze jest w znacznej  
mierze jednym wielkim placem  
budowy, w skali Pomorza to  
setki inwestycji w miastach,  
powiatach, gminach, o tym  
rozmawiamy z wójtami,  
burmistrzami, starostami  
- **wiceminister Marcin  
HORAŁA po Kongresie  
Kaszubsko-Kociewski w  
rozmowie z red. Michałem  
Pacześniakiem.**

„Gość dnia” - **RADIO  
GDAŃSK**

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

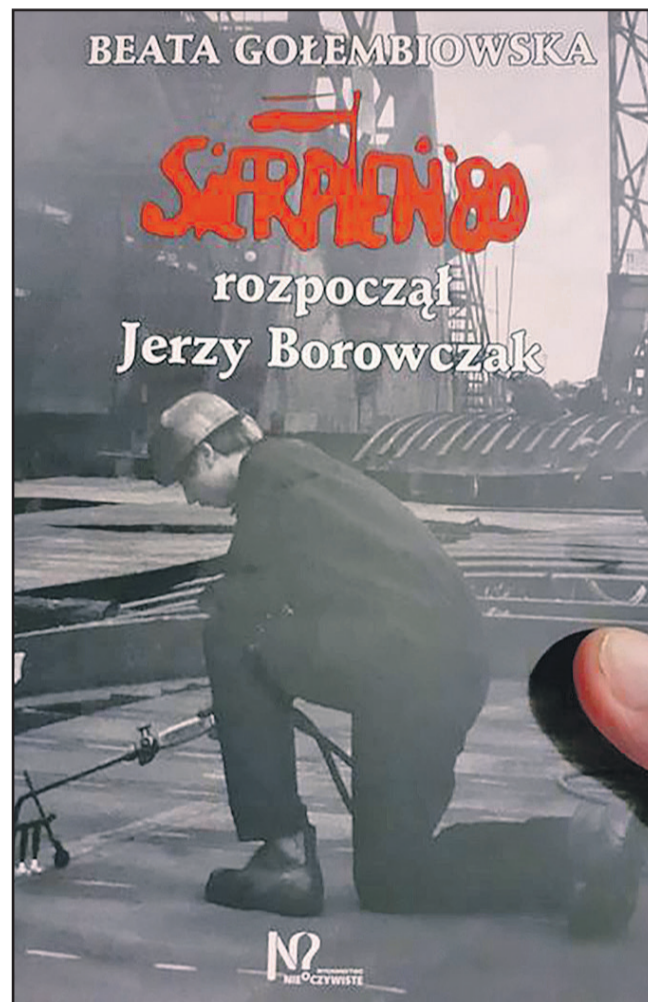
Nakład zgodny z ustawą o VAT

# Gumkowanie „Borówy”...

Jurek jaki jest wszyscy wiemy. Jednak w środowisku „platformersów” robi za przysłowiowy kwiatek do kożucha. Nigdy nie wikłał się w jakieś gierki polityczne o zabarwieniu cwaniactwa i działania „po trupach”. Przez trzy dekady nie wiązany był z żadną aferą finansową. Politycznie nie jest z tzw. mojej bajki. Jest facetem uczciwym, temu nikt nie może zaprzeczyć. Nigdy nie pchał się do pierwszych szeregów w zdobywaniu sławy i pochlebstw.

Ale gdy w chwili gdy „ktoś” próbuje go wygumkować z historii naszych dziejów to jako historyk nie mogę być obojętny, muszę reagować. Osobiście podejmę się promocji książki jaką napisała o nim Beata Gołembowska, a spisał w roku 1984 Mariusz Wilk. Podczas promocji postaramy się o udział w dyskusji z Nim Lecha Wałęsy i Bogdana Borusewiczem.

Jeśli ktoś wydając znaczki pocztowe z okazji strajku 1980 wśród bohaterów Sierpnia '80 nie widzi Borowczaka, Wy-



szkowskiego, Pińkowskiej a wymienia Grzywaczewskiego, Rybickiego, Mazowieckiego i Krzywonos (z całym szacunkiem dla tych ostatnich), to my się z tym nie zgadzamy!

POPI

## Antykwariat Rejs poleca

„Rozmowy z katem” Kazimierza Moczarskiego to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Kazimierz Moczarski, z wykształcenia prawnik, był podczas wojny szefem Biura Informacji i Propagandy Związku Walki Zbrojnej AK, delegatury Sił Zbrojnych na kraj, uczestnikiem Powstania Warszawskiego. W 1945 roku został aresztowany przez komunistyczne władze i skazany początkowo na karę 10 lat więzienia, a w 1952 roku karę śmierci.

Przez dziewięć miesięcy ten bohater wojenny dzielił celę mokotowskiego więzienia z generałem Jurgenem Stroopem, zbrodniarzem wojennym, katem warszawskiego getta.

Stroop został zdradzony, a Moczarskiemu zamieniono wyrok na dożywocie. W celi śmierci spędził jeszcze ponad dwa lata. Na wolność wyszedł w 1956 roku na mocy amnestii. Nikczemną szykanę reżimu stalinowskiego, umieszczenia w jednej celi z niemieckim zbrodniarzem wojennym, Moczarski wykorzystał utrwalając wypowiedzi Stroop w książce „Rozmowy z katem”, starając się odpowiedzieć na pytanie jaki mechanizm historyczny, psychologiczny, socjologiczny, doprowadził Niemców do uformowania się w zespół ludobójców.

Swój słynny quasi reportaż Moczarski spisał po wyjściu z więzienia i w latach 1972-74 zamieszczał w odcinkach w



miesięczniku „Odra”. Przed opublikowaniem fakty zawarte w wypowiedziach Stroopa zostały przez autora skrupulatnie zweryfikowane.

Pierwsze wydanie książkowe „Rozmów z katem” ukazało się w 1977 roku, dwa lata po śmierci autora.

Polecam.

Ani ta książka, ani jej autor, ani tym bardziej okoliczności, które doprowadziły do jej powstania nie powinny być nigdy zapomniane.

Tomasz Łunkiewicz

## Personalalia

✓ Dość zasadnicze zmiany w radzie nadzorczej gdańskiego lotniska. Z jej składu ubyli: Mirosław Gościński, skarbnik Sopotu, Jan Szymański, dyrektor w urzędzie marszałkowskim i Ewa Bojanowska, reprezentująca udziałowca państwowego. Nowi członkowie rady to historyk, b. dziennikarka „DB” Magdalena Czarzyńska-Jachim, obecnie zastępczyni prezydenta Sopotu, wracający po raz trzeci do organu nadzoru Sławomir Kossakowski, sekretarz urzędu marszałkowskiego i reprezentujący PPL prawnik Szymon Gajda, prezes WFOS. Przewodniczącym rady pozostaje wiceprezes ARP Piotr Ciechowicz, a jego zastępcą wiceprezydent Gdańska Piotr Grzelak. M. Czarzyńska-Jachim do tej pory nadzorowała zarząd sopockiej „Aqury”, pokwitowała za tę pracę w ub. roku ok. 36 tys. zł. Sławomir Kossakowski wykonywał funkcję nadzorcze w Agencji Rozwoju Pomorza - dochód za ub. rok 43 tys. zł. Wynagrodzenie za nadzór nad pracą prezesa Tomasza Kloskowskiego - ok. 400 tys. złotych rocznie - to ok 85 tys. złotych, średnio 7 tys. za posiedzenie w miesiącu.

✓ Żałoba w Sopocie. Jak informowaliśmy na tych łamach, liche były szanse Jacka Karnowskiego, kierownika administracji sopockiej, na etacie miejskim od 1990 roku, na start do senatu, bo mimo niewątpliwych zalet, więcej tych zalet mają Bogdan Borusewicz i Sławomir Rybicki, dotychczasowi posiadacze mandatów z Gdańska i Gdyni, którym nikt nie wytknął uporczywego łamania zasad współżycia społecznego i niewykonywania orzeczeń sądów administracyjnych. W tej sytuacji trzeba będzie szukać nazwiska Jacka Karnowskiego w tłumie kandydatów do sejmu...

✓ Nowy skład Rady Imigrantów i Imigrantek, miejskiego organu doradczo-konsultacyjnego na 2.letnią kadencję, ogłosiła prezydent Gdańska. A. Dulkiwicz w realizacji gdańskiego modelu polityki migracyjnej będą wspierać: Yourii Zabijaka, Olena Lavrentieva, Volha Khinich, Ilya Zaichenko, Polina Nykorovych, Bilal Satici, Dasha Balabai, Azima Izzetdinowa, Natalia Malyk, Sergii Murenets, Roberto Polce, Olexii Andviiets, Iryna Stekh-Sankevich, Mariia Lebedeva, Nadiia Kruk, Ebrahim Eddeeb. Rada oprócz regulaminu ma także swoją kartę zasad etycznych. Z niej można się dowiedzieć, że wszyscy członkowie rady są tak samo ważni, mogą wyrażać się swobodnie jeśli nie naruszają praw innych, mają słyszeć się wzajemnie i okazywać szacunek wobec innych osób i kultur, przeciwdziałać się nienawiści i dyskryminacji z jakiegokolwiek powodu.





# WAKACYJNA PROMOCJA WRACA DO GRY

**-40** gr/l  
z Kartą Dużej  
Rodziny

**-30 gr/l**



**Miesięcznie aż 4 promocyjne  
tankowania z Programem VITAY.  
Każde do 50 litrów taniej!**



SPONSOR GENERALNY REPREZENTACJI



Promocja dla Zarejestrowanych Uczestników ORLEN VITAY. Ważna karta VITAY lub Wirtualna Karta VITAY wraz z aktywowanym kuponem promocyjnym uprawnia do uzyskania rabatu na 50 l benzyny lub oleju napędowego w wysokości 30 gr/l lub 40 gr/l w przypadku posiadaczy Karty Dużej Rodziny. Każdy dodatkowy litr powyżej 50 l rozliczany jest według ceny ofertowej podanej na dystrybutorze w trakcie tankowania. Promocja nie obejmuje LPG, nie łączy się z innymi programami rabatowymi oraz promocyjnymi i jest ograniczona czasowo. Regulamin promocji i lista stacji uczestniczących w promocji na [vitay.pl/rabaty](http://vitay.pl/rabaty)



# Platforma nie powinna wystawiać swojego kandydata na prezydenta Gdańska

Z Jarosławem Wałęsą rozmawiał Jarosław Popek, Radio Gdańsk

- Donald Tusk ogłosił, że 1 października odbędzie się Marsz Miliona Serc. To kolejna taka inicjatywa po marszu 4 czerwca. Czy liczy Pan na to, że liderzy innych partii opozycyjnych, poza Platformą Obywatelską, też wezmą w nim udział?

- Mam nadzieję, że wszyscy liderzy partii opozycyjnych zadeklarują swoją obecność, bo to jest jednak wyzwanie. Zorganizowanie tak wielkiego pochodu na pewno nie będzie łatwe. Ale wydaje mi się, że determinacja nie tylko liderów partyjnych, ale też zwykłych obywateli spowoduje, że na pewno będzie to liczne spotkanie. Już w tej chwili, w moim biurze będą organizować odpowiedni transport dla osób zainteresowanych, ale niezaprzeczalnie jest to duże wyzwanie

- PO marszu 4 czerwca lekko wzrosły notowania Platformy, ale spadły notowania innych, mniejszych partii opozycyjnych. Nie obawia się Pan tego, że liderzy tych mniejszych partii przestraszą się, że po tym marszu znów im spadnie, a Platformie wzrośnie?

- To nie jest w tej chwili czas na strach. Do wyborów zostało raptem 12 tygodni, to jest naprawdę niewiele. My w tej chwili musimy szukać tej jedności: nie we wspólnej liście, ale w deklaracjach przygotowania do rządów po



PiS-ie. Jestem przekonany, że wygramy te wybory. Pytanie, czy będzie to wspólne zwycięstwo całej opozycji, czy będziemy w stanie znaleźć te wspólne tematy, a naprawdę łatwo je znaleźć. Jeżeli zastanowimy się, co może nas łączyć, to może być to, że chcemy naprawić to, co zostało zepsute przez ostatnie osiem lat. Tego się trzymajmy, trzymajmy się tych głównych rzeczy, czyli przywrócenia samorządności, przywrócenia dobrych relacji w Unii Europejskiej, przywrócenia normalnego funkcjonowania prokuratury czy sądów. To są rzeczy, które nas nie różnią, tylko nas łączą. Jeżeli mamy takie podstawowe, elementarne rzeczy, które mogą nas łączyć, to nie zastanawiamy się nad tym, co nas dzieli, tylko co właśnie możemy robić wspólnie i razem.

- Ale z czego wynika Pana optymizm, bo przecież wszystkie sondaże pokazują,

że wybory wygra Zjednoczona Prawica?

- Nawet CBOS ostatnio pokazywał, że ta różnica maleje. Ostatnie miesiące pokazują, że już teraz można mówić o pewnej zamianie na pozycji lidera. Koalicja Obywatelska wykonała ostatnio tytaniczną pracę. Odwiedziliśmy niemalże wszystkie powiaty w całym kraju, nasze spotkania były otwarte, szukaliśmy wspólnych rozwiązań i to przynosi pozytywne rezultaty. Cieszymy się z tego, że mamy tak silnego lidera, że Donald Tusk mobilizuje nas do tej tytanicznej pracy, bo jest przed nami pytanie: jaka ma być ta Polska? W jakiej Polsce się obudzimy po tych kolejnych wyborach w październiku? Ja chcę, żeby Polska była nowoczesna, żeby ona była uśmiechnięta, praworządna, europejska, żeby ona nie dyskryminowała, żebyśmy żyli w kraju, który będzie otwarty dla wszystkich.

- To spytam teraz o pakt se-

nacki. Pojawiły się ostatnio głosy, że może nie dojść do jego zatwierdzenia właśnie z tego powodu, że Platforma jest zbyt głodna i chce zabrać miejsca mniejszym ugrupowaniom...

**Piotr Borawski uważa, że skoro Platforma jest największą siłą w Gdańsku, to być może powinna zastanowić się nad wystawieniem własnego kandydata...**

**Jarosław Wałęsa: Platforma nie powinna wystawić swojego kandydata w wyborach na prezydenta miasta**

- Problem z paktem senackim jest taki, że mamy zbyt wielu dobrych kandydatów, a zbyt mało okręgów. Jeśli byłoby to tak proste, już w tej chwili moglibyśmy określić kandydatów do każdego okręgu. Wiadomo, że to nie będzie takie proste. Pamiętajmy, że okręgi są różne. Są łatwiejsze do wygrania i te trudniejsze. Musimy szukać takich kandydatów, którzy będą odpowiadali na potrzeby danego okręgu. Ja bym tego nie demonizował, ale rozumiem, że te dyskusje, te negocjacje są naprawdę trudne. Wierzę jednak, że tak, jak w przypadku poprzednich wyborów w tych też pójdziemy do wyborów zjednoczeni z innymi partiami opozycyjnymi.

- Czy Roman Giertych powinien pojawić się na waszych listach?

- Roman Giertych w ostatnich latach pokazał, że jest wielkim krytykiem tej władzy, jest na pewno elokwentny i jego doświadczenie, nawet to dotyczące współpracy z PiS, bo nie zapominajmy, że współrządził w pierwszych latach PiS, pokazuje go jako dobrego kandydata. Nie wyrokuję jednak, czy się znajdzie na listach, bo nie ode mnie to zależy. Na szczęście jestem tylko szeregowym posłem i mogę koncentrować się na swoich obowiązkach.

- A jakie Pan ma zdanie na temat referendum dotyczącym migrantów, które ma się odbyć razem z wyborami?

- To jest absurdalny pomysł, bo nie ma takiego tematu. Jeśli popatrzymy na ten pseudo-konflikt pomiędzy rządem PiS a Unią Europejską, tak naprawdę on nie istnieje. Nie ma takiej deklaracji, nie ma przymusowości. Rząd PiS chce to pokazać w takim świetle, że nagle jesteśmy zagrożeni jakimiś relokacjami migrantów. To jest oczywiście absurd, to jest nieprawda. Tego tematu nie ma, on nie istnieje, jest sztucznie kreowany przez obecną władzę.

- Ale wypowiedzi urzędników unijnych, mówiące o przymusowości były...

- Nie, jest mowa o nowych

rozwiązaniach, których nie można porównywać do tego, co było w poprzednich latach. Ale jedną rzecz trzeba podkreślić: nie ma i nie będzie przymusowości. Pytanie więc o to Polaków jest absurdalne. Wiadomo, że w poprzednich wyborach ten temat dał PiS-owi dodatkowe punkty, ale teraz nie ma tematu.

- To na koniec jeszcze spytam o Gdańsk. Czy Platforma powinna wystawić swojego kandydata w wyborach na prezydenta miasta?

- Nie.

- Dlaczego?

- Uważam, że mamy dobrą panią prezydent i ona powinna kontynuować swoją misję.

- Ale wiceprezydent Piotr Borawski uważa, że skoro Platforma jest największą siłą w Gdańsku, to być może powinna zastanowić się nad wystawieniem własnego kandydata...

- Chciałbym odpowiedzieć na to pytanie najlepiej jak potrafię, ale nie jestem członkiem tej grupy negocjacyjnej. Z tego co widzę, gdy patrzę na funkcjonowanie magistratu i pani prezydent wydaje mi się, że ta misja powinna być kontynuowana.

- Czyli pan już nie ma ochoty kandydować?

- Nie. Teraz koncentruje się na wyborach do Sejmu. Chciałbym zostać ponownie wybranym na posła.

## XXVIII Święto Chleba

Podczas 763. Jarmark św. Dominika już po raz 28. odbyło się Święto Chleba.

Święto Chleba skierowane było do wszystkich gości Jarmarku. Mogli znaleźć nie tylko pyszne pieczywo, ale czekały na nich liczne atrakcje - występy artystyczne, konkursy, strefa zabaw dla dzieci, konsultacje z dietetykiem i technologami żywności w zakresie budowania świadomości zdrowej diety w oparciu o produkty zbożowe, ze wskazaniem ich właściwości, jakości i wpływu na zdrowie.

Można było poznać tradycje rzemiosła, ale też nowości i trendy. Młodzi, którzy myślą o zawdzie piekarza, mogli zdobyć nie tylko dodatkową wiedzę, ale też dowiedzieć się, jakie są możliwości pracy w tym fachu. Najmłodszy natomiast mogli posmakować prawdziwego pieczywa.

Rzemieślnicy - piekarze i cukiernicy - mogli spotkać z konsumentami i dowiedzieć, czego oczekują dziś od wyrobów opartych na zbożach.





# Gazeta Gdańska

12 stron - rok XLVII  
cena 10 fen.

**ORAZ WYDAWNICTWA:** DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY  
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA  
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOSILEŃSKA — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192-212

## Burza wojenna na Dalekim Wschodzie

### Rząd japoński odrzuca nadzieję pokojowego załatwienia zatargu

TOKIO, 28. 7. (PAT). Japońskie m.in. Spr. Zagr. ogłosiło dziś komunikat, dotyczący sytuacji w Chinach Północnych

Komunikat stwierdza, iż z uwagi na wzrastające wrogie nastroje chińskiej 29-tej armii wobec garnizonów japońskich w Chinach Północnych z ubolewaniem zmuszony był porzucić nadzieję pokojowego załatwienia zatargu.

Warunki, jakie wytworzyły się w Pekinie i Tienstynie oraz okolicach tych miast groziły bezpieczeństwu życia i mienia obywateli japońskich, których nie było w stanie obronić liczne garnizony japońskie, znajdujące się w tych miastach. Wydawało się więc koniecznym rozpocząć operacje, któreby zmusiły oddziały chińskie do szanowania układów zagranicznych, które strona chińska podpisała, a których nie szanuje.

O północy upłynął termin żądania postawionego przez dowódcę wojsk japońskich sztabowi chińskiemu, aby wycofał swe wojska. Ewakuacja garnizonów chińskich jest jednak niewystarczająca, wobec czego zachodzi konieczność zastępowania środków zabezpieczenia małych garnizonów japońskich w Pekinie i Tienstynie oraz życia i mienia obywateli japońskich.

Władze japońskie chcą za wszelką cenę uniknąć, ażeby działania wojenne nie rozciągnęły się na obszar Pekinu. Losy miasta zależą jednak wyłącznie od zachowania się i akcji wojsk chińskich.

### Japończycy grożą wysadzeniem w powietrze bram Pekinu

Tienstin, 28. 7. (PAT). Podczas walk w Pekinie odniosło rany dwóch marynarzy amerykańskich. Wojska japońskie zajęły miejscowość Szin-Go-Szen na zachód od Pekinu.

O północy w Pekinie zapanował względny spokój. Strzelanina ucichła, zaś samoloty japońskie oddaliły się. Japończycy sanowiądają wysadzenie w powietrze bram Pekinu.

### Chińczycy zagrażają prawemu skrzydłu Japończyków

Szanghaj, 28. 7. (PAT). Oddziały 29-tej armii chińskiej obsadziły most kolejowy na rzece Peiho w pobliżu m. Jan-Ł - Tsu - Nav linii Pekin - Tienstin.

Wojska nankińskie po całonocnym forsownym marszu przybyły z m. Pao-tingfu do m. Anse (10 km. na południe od st. Langfang), zagrażając prawemu skrzydłu Japończyków.

### Ludność ucieka w popłochu

Tienstin, 28. 7. (PAT). Wojska japońskie pospiesznie załadowano na sto wagonów oraz samochody, podczas gdy inne wojska japońskie przybyły na dworzec wschodni.

Ludność w popłochu opuszcza dzielnicę chińską.

### Straty japońskie

Tokio, 28. 7. (PAT). Ministerstwo wojny komunikuje, że straty japońskie od dnia 7 lipca do dnia 27 lipca wynoszą 42 zabitych i 113 rannych.

Na liczbę tę składa się 17 oficerów, 23 podoficerów i 115 szeregowców. Ponadto 20 cywilnych obywateli japońskich poniosło śmierć lub odniosło rany.

### Pierwsze sukcesy Chińczyków

Szanghaj, 28. 7. (PAT). Źródła chińskie donoszą, że wyniki poważne

sach chińskich wzbudziły entuzjazm. Przygotowania wojenne są w pełnym toku. Studenci, którzy przeszli kurs przysposobienia wojskowego, zostali zmobilizowani.

## Chiny odrzucają żądania japońskie

Tokio, (PAT). Agencja Domei donosi z Szanghaju, że marsz. Czang - Kai - Szek wydał w nocy dn. 27 na 28 lipca rozkaz, aby wojska rządu centralnego wyruszyły na wojnę przeciwko Japonii, zaś jednocześnie polecił gen. Sung-Cze-Yuenowi, aby odrzucił żądania naczelnego dowództwa wojsk japońskich w Chinach północnych.

### Cudzoziemcy asekurują się

Pekin, (PAT). Ambasada francuska w Pekinie opublikowała notę, zalecającą obywatelom francuskim, a szczególnie kobietom i dzieciom, udanie się dziś przed godz. 18-tą do dzielnicy dyplomatycznej.

Podobne zarządzenia wydały przed-

### Czy zbierze się Liga Narodów?

London, (PAT.) W odpowiedzi na pytanie, czy zostanie zwołana rada Ligi Narodów w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie, min. Eden oświadczył, że sytuacja jest bardzo poważna, mimo to, nie ma on zamiaru podjąć inicjatywy w tym względzie, albowiem należy pamiętać, że dwa wielkie mocarstwa, a mianowicie Stany Zjednoczone i Japonia nie należą do Ligi Narodów.

stawicielstwa dyplomatyczne W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

### Po obu stronach znaczne straty

Tokio, (PAT.) Agencja Domei donosi z Pekinu, że dwie eskadry samolotów japońskich rozpoczęły dziś rano bombardowanie rejonów na południe i zachód od Pekinu.

Jednocześnie Domei przynosi wiadomość z Tientsinu, że Japończycy zajęli wczoraj wieczorem Hsing - Rung koło Nanjuan.

Chińczycy pozostawili mieli jakoby na polu bitwy 500 zabitych i rannych.

Straty japońskie są również znaczne.

### W Pekinie popłoch

Pekin, (PAT.) Wojska międzynarodowe w Pekinie znajdują się w ostrym pogotowiu. Wzmocnione posterunki obsadziły bramy, prowadzące do dzielnicy międzynarodowej, gdzie schroniło się wielu obywateli japońskich oraz liczna ludność chińska.

Z obawy przed atakami lotniczymi, ludność Pekinu buduje schrony.

### Entuzjazm wśród Chińczyków

Szanghaj, (PAT.) Zdobyte przez Chińczyków Feng Tai i Lang Fang wywołało tu niebывały entuzjazm. Wiadomość o tym sukcesie rozszła się po mieście lotem błyskawicy zapomocą plakatów, transparentów, radio i dodatków nadzwyczajnych miejscowych pism.

Miasto zostało udekorowane jak w dzień uroczysty. Robotnicy porzucili pracę i wyszli na ulice. Manifestacje te zatamowały wszelki ruch na ulicach.

### Przed wielkim zjazdem śpiewaków niemieckich

Berlin (PAT). Wrocław stoi pod znakiem rozpoczynającego się wkrótce Zbrymiego zjazdu śpiewaków niemieckich z całej Rzeszy i zagranicy. Miasto przygotowało się na przyjęcie tłumów gości.

Zjazd mieć będzie niewątpliwie charakter nie tylko artystyczny lecz i polityczno-propagandowy.

Bogaty program wykonanych utworów zawiera charakterystyczne tytuły. Tak np. chóry z dolnych Łuzyi odśpiewają pieśń na temat sztuki „niemieckiej ziemi wschodniej” i t. d. Z różnorodnym programem wystąpić ma grupa śpiewaków niemieckich z Katowia, Bielska i innych okolic Polski.

## Sprawca zamachu bombowego na szefa Obozu Zjedn. Narodowego nazywa się Wojciech Bieganek

Sledztwo weszło w fazę szczegółowych i wszechstronnych badań materiału dowodowego

Warszawa (PAT). Zamach bombowy na życie p. płk. Koca dokonany został przez Wojciecha Bieganka, mieszkańca wsi Różopole pow. krotoszyńskiego, człowieka z kryminalną przeszłością.

Wojciech Bieganek przyjechał do Warszawy, skąd udał się do Świdrów Małych, gdzie podczas zakopywania bomby pod bramą wjazdową na posesji płk. Koca wskutek spowodowania eksplozji został zabity.

Siłą wybuchu zmasakrowane ciało Wojciecha Bieganka zostało odrzucone na kilkanaście metrów od miejsca eksplozji.

Razem z Wojciechem Biegankiem w zamachu współdziałał brat jego Jan Bieganek, który nazajutrz po zamachu został przez sędziego śledczego zaaresztowany.

Przy sprawie zamachu znaleziono książeczkę wojskową, wydaną na imię Wojciecha Bieganka. Tożsamość osoby została sprawdzona i ustalona.

Sledztwo weszło w fazę szczegółowych i wszechstronnych badań materiału dowodowego i wymaga szeregu czynności dla ustalenia wszystkich okoliczności, poprzedzających wykonanie zamachu.

## Jednolity front Arabów przeciwko podziałowi Palestyny

Kair (PAT). Sprawa podziału Palestyny wywołała w całym świecie arabskim głębokie poruszenie. Powstaje jednolity front iraksko-egipsko-palestyński skierowany głównie przeciwko ambicjom księcia Abdulla, emira Transjordanii, którego Anglia chce uczynić królem nowego państwa arabskiego.

Jeden z czołowych mężów stanu Iraku, znany ze swego negatywnego ustosunkowania do memoriału komisji królewskiej, wypowiedział zdanie, że autorytatywna decyzja Anglii w tej sprawie będzie przyjęta jako akt przemocy i zmusi Arabów do ostatecznego poniesienia wiary w możliwość współpracy arabsko-arabskiej.



PARTNER WYDANIA



### Nowy układ armatorów w żegludzie trampowej

Przedstawiciele angielskich armatorów obradowali przed kilku dniami w Londynie nad projektem utrzymania międzynarodowej współpracy armatorów trampowych po wygaśnięciu „British Shipping (Assistance) Act”. Projekt ten opracowany przez Izbę Żeglugową Zjedn. Król., przewiduje współpracę dobrowolną, kontrolowaną przez rep. antów przemysłu morską. Wejdzie on w życie, pod warunkiem że co najmniej 90 proc. brytyjskich armatorów wyrażą nań swą zgodę.

Celem współpracy będzie kontynuowanie 2-letnich wysiłków racjonalizacyjnych „Tramp Shipping Administrative Committee”, jak — utrzymanie minimalnych stawek frachtowych, utrzymanie jednolitych warunków frachtowania i kontrola ofert wolnego tonażu. Plan ów będzie miał moc obowiązującą do końca r. 1938, a na niestosujących się do warunków współpracy przewidziane są sankcje karne. Zebranie armatorów przyjęło projekt w zasadzie, jednak wypracowanie jego szczegółów potrwa jeszcze do jesieni.

### Pierwszy transport śledzi dla nowej firmy „Britholl” w Gdyni

Z początkiem lipca zarejestrowana została nowa duża firma śledziowa pod nazwą „Britholl”, Polska Spółka Importu Śledzi, Sp. z o. o. Gdynia — Port Rybacki. Wpłacony kapitał zakładowy wynosi 175.000 zł., złożony przez polskich hurtowników śledziowych z Pomorza i Poznańskiego.

Firma wynajęła odpowiedni skład w porcie rybackim i otrzymała w dniu 26 bm. pierwszy transport śledzi z Holandii statkiem „Abro” (z nowych i starych połowów szkockich).

Statek motorowy „Abro” posiada tonaż 200 ton brutto i 120 ton netto, wyładował w dniu 26 lipca rb. w porcie rybackim w Gdyni 950/1 i 1.100/2 beczek śledzi z połowów holenderskich nowych i zeszlaczonych dla 3 firm gdyńskich.

Motorowiec „Abro” o 5 osobach załogi i sile motoru 150 HP. przedstawia statek, nadający się specjalnie na transport śledzi. Kapitan statku p. Salomons jest zarazem właścicielem statku i podróżuje wraz z całą rodziną. Przedstawicielem statku jest firma E. Wagenberg Delft, makler firma T. Gućotka.

### Inwestycje portu gdyńskiego w miesiącu czerwcu br.

W przeciągu mies. czerwca br. wykonano w porcie gdyńskim następujące inwestycje:

**Roboty drogowe:** Na nabrzeżu Polskim ułożono pokład drewniany 250 m<sup>2</sup>, ułożono krawężnika 1440 m<sup>2</sup> oraz wykonano roboty ziemnych 200 m<sup>2</sup>. Przy budowie nowej ulicy na molo Południowym wykonano 1500 m<sup>2</sup> podłoża pakowego, 250 m. h. krawężnika betonowego, 150 m. kanalizacji deszczowej, 4000 m<sup>2</sup> jezdnii z kostki granitowej i 950 m<sup>2</sup> chodnika z płyt betonowych.

**Budowle naziemne:** Przy budowie domu biurowego w wolnej strefie wykonano roboty malarskie i układanie posadzek. Przy budowie magaz. nr. 9 w strefie wolnocelowej i wykonano betonowanie ław oraz zbijanie szalowań. Przy budowie domu dla kranistów na ul. Węglowej wykonano palowanie ław pod fundamenty. Przy budowie magazynu podziemnego i szatni dla robotników firmy „Skarhopol” wykonano mury i dach. Przy budowie hali Towarzystwa Wystaw i Targów, prace zostały całkowicie ukończone. Przy budowie tymczasowego pawilonu Yachtklubu Polski oraz Yachtklubu Oficerskiego, prace również zostały ukończone. Przy budowie fabryki maczki rybnej przy ul. Rybackiej odbywał się montaż instalacji.

### Złodzieje mieszkaniowi w potrzasku

W związku z ujawnieniem licznych kradzieży na terenie Gdyni i Orłowa Morskiego, w wyniku przeprowadzonych dochodzeń ujęto 37-letniego robotnika Stanisława Łagodę, zamieszkałego ostatnio w Orłowie. U Łagody znaleziono część łupu pochodzącego z kilku wypraw złodziejskich.

Przytrzymany pod zarzutem dokonania szeregu kradzieży mieszkaniowych Łagoda jest znanym policji klientem sądów i ma za sobą kilka wyroków skazujących za kradzieże. Stanisław Ł. zaliczony jest do kategorii złodziei zawodowych.

## W tych dniach zapadnie decyzja w sprawie budowy dwóch nowych polskich transatlantyków

### Nowozbudowane statki przeznaczone będą dla linii środkowo-amerykańskiej

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zapadnie decyzja w sprawie udzielenia jednej ze stoczni zamówienia na dwa nowe statki dla t. zw. polskiej linii bawelnianej, łączącej Gdynię z portami Zatoki Meksykańskiej.

Obecnie linię tę obsługują dwa statki wydzierżawione w Norwegii, „Vigilant” i „Vigirid”, które zacharterowane zostały na okres dwóch lat, czyli do czasu ukończenia budowy własnych statków. Nie mniej już dziś linia wykazuje tak poważny rozwój, że istnieje zamiar wydzierżawienia dla niej jeszcze trzeciego statku.

Plany nowych polskich statków G. A. L-u są już gotowe. Będą to motorowce transportowe, liczące po 7.500 ton ładowności (D. W.). Będą one wyposażone w niezbędne dla żeglugi tropikalnej motory chłodnicze. Szybkość statków wynosić będzie 15 węzłów. Prócz pomieszczeń dla załogi statki posiadać będą pomieszczenia pasażerskie każdy na 12 podróży.

Której stoczni zlecona będzie budowa motorowców, na razie nie zostało jeszcze rozstrzygnięte, jest tylko rzeczą pewną, że przy budowie użyte będą w dużej części materiały pochodzenia polskiego.

Co do samej linii środkowo-amerykańskiej, to zaznaczyć należy, że głównym jej zadaniem jest ściąganie do Gdyni wszystkich transportów bawełny amerykańskiej dla krajowego przemysłu włókienniczego, — stąd też jej nazwa: „linia bawelniana”. Według prowizorycznych obliczeń same transporty bawełny opłacać będą linię fracht w kwocie około 2 milionów zł. rocznie. Jeżeli dodamy do tego inne ładunki importowe, jak również transporty, eksportowe z Polski do portów Zatoki Meksykańskiej, to twierdzić można, że rentowność tej linii na długie lata jest zapewniona.

## Pismo niemieckie o Gdańsku, Gdyni i polskich portach śródlądowych

### Mylnie wnioski

Ciekawe studium porównawcze zawiera ostatni zeszyt niemieckiego pisma „Zeitschrift für Binnenschiffahrt” w pracy Fr. Rossa (z Królewca) na temat znaczenia komunikacyjno-politycznego polskich portów śródlądowych Poznania, Bydgoszczy, Krakowa i Warszawy, oraz Gdyni, Gdańska, Królewca, Kowna i Rygi.

Autor stwierdza na podstawie statystyki, że intensywność obrotu na wo-

dach śródlądowych jest zśród tych 9-ciu miast (licząc na 1000 mieszkańców) największa w Królewcu 2.600 t. i w Gdańsku 2280 t., podczas gdy w Poznaniu 63 t. i w Bydgoszczy 216 t. Przyczyną małej intensywności w ruchu komunikacyjnym drogą wodną wielkich miast polskich autor szuka w zaniedbanym stanie Wisły środkowej, w walce konkurencyjnej między koleją i żeglugą śródlądową oraz w momentach na-

rodowo-politycznych, które spowodowały zaniedbanie żeglugi na zachodnio-polskich drogach wodnych.

Z chwilą, gdy zbudowano port w Gdyni, nastąpiła znaczna zmiana orientacji w żegludzie śródlądowej Gdańska. Część ładunków przeznaczonych dawniej dla Gdańska obecnie przechodzi tranzytem przez Wolne Miasto do Gdyni. Projektowana budowa kanału Warta — Gopło, zaniedbanie żeglugi na Warcie i propaganda budowy kanału Bydgoszcz — Tuchola — Gdynia jest — zdaniem autora — spowodowana chęcią ominięcia Gdańska.

Powojenne zmiany strukturalne na dolnej Wiśle są poważne. Dały one w wyniku przewarstwienie kierunkowe przez odprowadzenie ładunków do Gdyni, zniósł istniejące w czasach przedwojennych wyrównanie w komunikacji na dolnej Wiśle i zmieniły tę komunikację na ruch w kierunku ujścia rzeki. Tyle zdaniem autora. Fakty przeczą temu, gdyż tam, gdzie nie ma przeszkód sztucznych, żegluga śródlądowa w Polsce rozwija się dobrze. Natomiast niefortunne odgraniczenie Warty i Noteci na zachodzie i Wisły pod Tezewem spowodowało zahamowanie naturalnego rozwoju żeglugi w tych kierunkach.

### Odjazd naszych transatlantyków

„Piłsudski” odeszł w podróż wycieczkową — „Batory” odplynął do Ameryki

Wczoraj opuścili port gdyński oba nasze motorowce transatlantyczne „Piłsudski” i „Batory”.

„Piłsudski”, który świeżo przybył z Nowego Jorku, udał się obecnie w pierwszą swoją tegoroczną podróż wycieczkową do trzech królestw. Trasa podróży biegnie z Gdyni przez Kanał Kiloński do Amsterdamu w Holandii, dalej do Oslo w Norwegii i do Kopenhagi w Danii,

skąd nastąpi powrót do Gdyni. Wycieczka potrwa do 5 sierpnia czyli 8 dni.

Statek opuścił Gdynię wczoraj w godzinach południowych, mając na pokładzie 494 turystów.

„Batory” po powrocie wycieczki na fiordy Norwegii, odplynął wczoraj o północy w regularny rejs do Ameryki, zabierając około 500 pasażerów oraz ładunek i pocztę.

### Dwaj dziennikarze jugosłowiańscy w Gdańsku

Onegdaj zjawił się na ulicach miasta naszego i wywołał wielkie zaciekawienie mały samochód marki „Tatra”, utrzymywany w kolorze niebieskim i pokryty prawie całkowicie plakiętami. Samochodem tym zawitali do Gdańska dwaj dziennikarze jugosłowiańscy, Borys Mojarowski i Józef Zaradnik z dziennika biłogrodzkiego „Stampa”. Dziennikarze ci odbywają podróż świa-

tową i zwiedzili już część Małej Azji, Afrykę i Europę.

Do Gdańska przybyli podróżni z Polski, a stąd odjadą przez Królewiec do Kowna, Rygi, Tallina i do Helsinek, skąd udadzą się do Szwecji i Norwegii, po czym się zaokrętują celem kontynuowania dalszej podróży do Ameryki.

### Za przemyt mięsa 6 tygodni więzienia

Obywatel polski Waczkowski przywiózł do Gdańska w dniu 21 bm. 7 kg. mięsa, które zamierzał tu sprzedać. Przed głównym dworcem został W. przytrzymany przez jednego z urzędników celnych, któremu zwrócił jakiś przechodzień uwagę, że W. przyjeżdża kilka razy dziennie do Gdańska. Urzędnik celny znalazł w walizce W. wyżej wymienioną ilość mięsa. W. twierdził, że zamierzał przewieźć mięso do Tczewa, mimo, że wykupił bilet jazdy tylko do Gdań-

ska. W. oddany został w ręce policji i stał onegdaj przed sędzią dla spraw nagłych. Oskarżony nie przyznawał się do winy, twierdząc ponownie, że zamierzał mięso zawieźć do Tczewa. Sędzia nie dawał jednak temu twierdzeniu wiary i skazał W. za przemyt mięsa na 6 tygodni więzienia i konfiskatę 7 kg. mięsa. Ponieważ strony zrezygnowały z apelacji, wyrok uprawomocnił się.

### Wielka wycieczka Polonii gdańskiej do placówki Macierzy Szkolnej w Pielce

W niedzielę, dnia 8 sierpnia rb. odbędzie się wygodnym statkiem na Wiśle wycieczka Polonii gdańskiej do placówki Macierzy Szkolnej w Pielce.

Wyjazd o godz. 9,30 z przystani An der Alten Motlau, przy Milchkanntenturm, powrót o godz. 21 (9 wieczorem).

Ceny: osoby dorosłe 1,50 gułd., dzieci połowę.

Muzyka na statku i tani bufet. Czysty zysk przeznaczony na cele społeczno-kościelne. Zaprasza się wszystkich Rodaków jak najserdeczniej.

Ponieważ ilość biletów jest ograniczona, uprasza się o pospieszny zakup biletów. W przedsprzedaży udziela się 10 proc. zniżki. Bilety można nabyć w biurach Gminy Polskiej Związku Polaków i w biurze Urzędu Parafialnego przy kościele św. Stanisława we Wrzeszczu.

Za Komitet: (—) Ks. Komorowski.



## Sommersehutz-Verkauf

1. Auswahlreichtum, denn die Lager sind mit Schuhen aller Art und allen Größen vollgefüllt.
2. Güte und Schönheit, denn die Auswahl mit neuesten Modellen ist auf der Höhe.
3. Preisnachlass, denn die Räumung soll gründlich in den wenigen Tagen durchgeführt werden.

Wetnet

Danzig Langfuhr Zoppot.



PARTNER WYDANIA



# Gdańsk

**Katolickie Stowarzyszenie Mężczyzn w Gdańsku** przystępuje w przyszłą niedzielę, 1 sierpnia r. do wspólnej Komunii św. celem uzyskania odpustu „Portiunkula”.

**Ryby giną.** W Tagmitze pod Oestlich Neufähr zginęła w ostatnich dniach tajemniczą śmiercią masa ryb. Zauważono mianowicie, że woda dziwnie zmieniła barwę, a na powierzchni pływało dużo martwych ryb. Przypuszcza się, że ogółem zginęło około 50 ctn. ryb, skutkiem czego dziesiątki rybactwa ponieśli poważne straty.

**Wyniki międzynarodowego turnieju brydżowego w Sopotach.** W dnach 26 i 27 bm. odbywał się w Sopotach międzynarodowy turniej brydżowy, w którym brali udział brydżyści z Francji, Kanady, Niemiec, Polski i Szwecji. Nagrodę honorową dyrektora zdrojowej (pierwsza nagroda) uzyskała para von Sydow (Szwecja) i Smolksi (Polska) z 208 punktami, drugą nagrodę z 189 pkt. dr. Miliński i Keber (Gdańsk), trzecią nagrodę z 185 pkt. małżonkowie Herrmannowie (Niemcy), czwartą nagrodę z 181 pkt. Kleinow i partnerka (Gdańsk), piątą nagrodę z 177 pkt. Peterowa i Queisner (Sopoty).

**Kronika policyjna z 29 bm.** Przytrzymało 8 osób, z tych 4 za kradzież, 1 za opiłstwo, 3 z innych przyczyn.

**Znaleziono w Gdańsku:** nikłowy zegarek męski z dewizką, portmonek z 11 guld., 6 kluczy na kółeczku.

**Znaleziono w Sopotach:** brązową tekę z kostiumem kąpielowym, złotą odznakę partyjną, brązową portmonek z 2,20 mk., obrączkę ślubną, stempl. 333. książkę, parasol damski, czarną portmonek męską z zawartością, czarną portmonek z wykazem dla dziecka i kartą miesięczną na nazwisko Speier, jasny płaszcz letni.

**Zgubiono:** złoty zegarek damski na rękę z złotą bransoletką, srebrny naszyjnik z srebrnym medalionem, złotą bransoletkę, srebrny pierścionek z kamieniem, złoty łańcuch na rękę, złoty zegarek damski na rękę, czerwoną portmonek z zawartością, srebrny bratek z kamieniem, portmonek z zawartością, białą sukienkę.

**Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli: czeladnik Kowalski Gustaw Rodek, 55 l., inwalida Antoni Koll, 68 l., robotnik Bernard Buchholz, 34 l., ks. prob. Alojzy Klink, 67 l., robotnik Aleks. Pajrol, 28 l., inwalida Juliusz Goliński, 47 l., syn kierownika dźwigu Fryca Thomsa, 2 mies., robotnik budowlany Walter Götz, 33 l., matka Julianna Kilian z domu Gustke, 67 l., wdowa Joanna Abs z domu Jaekel, 81 l.

**Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku.** Wrzeszczu i Sopotach. Pełnią dyżur w Gdańsku dnia 29 bm. dr. Penner, Langgasse 11, tel. 22737 i dr. Winne, Sandgrube 37, tel. 24398; we Wrzeszczu dr. Perscheidowna, Jäschkenhaler Weg 47 b, tel. 41179; w Sopotach dr. Adler, Am Markt 1, tel. 51412.

## Przeniesienie agencji pocztowej w Oruni

Agencja pocztowa w Oruni przeniesiona została z ulicy Adolfa Hitlera 25 na ulicę Stadtgebiet 27.

## PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 27 lipca 1937 r.

Ekspert

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	11589	19791
Złoto	15	210
Cukier	—	80
Drewno	5172	180
Zelazo	—	295
Nafta i t. p.	—	—
Drobnica	487	741
Różne	—	—

### Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Woda	4429	870
Złoto	—	2195
Nafta	—	785
Ryt	—	90
Bawolna	—	150
Zelazo	—	330
Drobnica	866	1600

## STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		26. VII.	27. VII.
Kraków	-1.84	-2.78	-2.74
Zawichość	1.47	1.97	1.84
Warszawa	1.62	0.48	0.40
Płock	1.27	0.81	0.28

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		27. VII.	28. VII.
Forst	1.37	0.07	0.08
Fordon	1.87	0.10	0.06
Chełmno	1.28	0.10	0.15
Grudziądz	1.44	0.08	0.35
Kurzebrak	1.88	0.30	0.08
Płocko	0.36	0.39	0.48
Poznań	0.82	0.50	0.54
Danziger Haupt.	3.60	3.46	3.38
Elbląg	2.36	2.32	2.46
Schlesinghorst	2.51	2.56	2.70

Uwaga: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodostoku.

## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY na Wybrzeżu Bałtyckim.

W czwartek zmienne zachmurzenie, przy lotnie deszcze, umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie, temperatura bez zmiany. W. śnieg pogoda niestała.

## Pielgrzymka na uroczystości kanonizacyjne Błog. Andrzeja Boboli do Rzymu

Pod protektorem ks. ks. kardynałów Aleksandra Kakowskiego i Augusta Hlonda oraz ks. ks. metropolitów krakowskiego, lwowskiego i wileńskiego wyruszy w październiku lub najpóźniej w listopadzie b. r. ogólnopolska pielgrzymka do Rzymu na uroczystości kanonizacyjne Błog. Andrzeja Boboli. W drodze pielgrzymka zwiedzi Wiedeń, Wenecję i Padwę. Koszta ośmioldniowej podróży od granicy polskiej i z powrotem wraz z

mieszkaniami, utrzymaniem i komunikacją wyniosą od osoby około zł. 165 w klasie III i około zł. 240 w klasie II. Przewidziane jest przedłużenie wycieczki do Lourdes, Liseux i Paryża.

Pielgrzymkę organizują OO. Jezuitów i Sodaliczka Marińska w Warszawie.

Dla ułatwienia jesteśmy gotowi do pośredniczenia w przyjmowaniu zgłoszeń i udzielaniu potrzebnych informacji. Biuro nasze znajduje się przy ulicy Sandgrube 55, tel. 24563.

## Pielgrzymka do Swarzewa na koronację Matki Boskiej Królowej Polskiego Morza

W środę, 8-go września br. (Narodzenie Najśw. Marii Panny) dokona J. E. ks. biskup chełmiński dr. Stanisław Wojciech Okoniewski uroczystej

koronacji słynnej z cudów figury Matki Boskiej w Swarzewie nad Zatoką Pucką, czczoną na wybrzeżu jako Królowa Polskiego Morza.

Przygotowania do koronacji są w całej pełni, gdyż spodziewany jest zjazd wiernych z całej Polski.

My Polacy gdańszczanie zamierzamy także brać udział w tych uroczystościach, wobec czego czynimy starania o specjalny pociąg popularny.

Koszta podróży wynosić będą przyszczalnie około 2 zł. w obie strony. P. T. Towarzystwa i Organizacje prosimy o odpowiednią propagandę i przyjmowanie zgłoszeń na pielgrzymkę, które należy zbiorowo podać do Biura Centralnego Komitetu Polaków Katolików Diecezji Gdańskiej w Gdańsku przy ul. Sandgrube 55, tel. 24563, możliwie wcześniej.

# Nowe wystąpienie publicystyczne prezydenta Greisera

Na marginesie okolicznościowego artykułu z okazji urodzin Forstera

Z okazji urodzin „gauleitera” Forstera, które przypadły w dniu 26 bm. („gauleiter” ukończył 35 lat), zastępca jego w partii i prezydent Senatu gdańskiego, p. Artur Greiser ogłasza w piśmie „Der Danziger Vorposten” artykuł wstępny, w którym, jak sam mówi, przedstawia bilans rządów narodowo-socjalistycznych w Gdańsku.

Artykuł nie ma charakteru tak zasadniczego, jak poprzedni w „Europäische Revue” i nie zawiera żadnych rewelacyjnych momentów. Analiza ewolucji stosunków politycznych w Gdańsku za ostatnie pięć lat jest tu ogólnikowa i polega głównie na apoteozowaniu panującego dziś reżimu, bez głębszego wnikania w procesy, jakie towarzyszą kształtowaniu się gdańskiej rzeczywistości. Krótko mówiąc — artykuł ma ton i zabarwienie publi-

kacji okolicznościowej a treść jego ma tendencję uwypuklenia postaci Alberta Forstera i jego zasług dla ruchu narodowo-socjalistycznego w Gdańsku.

Na tym tle prez. Greiser stara się wykazać, że źródłem polepszenia się stosunków polityczno-społecznych i gospodarczych w Gdańsku jest wyłącznie i jedynie monopartyjność, w której ramy życie publiczne Wolnego Miasta zostało ujęte. Jednostronność takiego stawiania sprawy rzuca się w oczy zwłaszcza, gdy autor mówi o sytuacji gospodarczej. Pomija on zupełnie czynniki koniunkturalne, którego refleks na życie ekonomiczne Gdańska jest tak silny i w dodatku prawie zupełnie nie zależy od tych, czy innych pociągnięć wewnętrzno-politycznych.

Pociągnięcia te, zresztą, jak dobrze wiemy z praktyki, często przynosiły Gdańskowi wyraźne straty, zwłaszcza wtedy, gdy sprawy gospodarcze zbyt silnie i zbyt bezwzględnie podporządkowane były polityce pro-niemieckiej.

Dla nas specjalnie interesujące są te ustępy artykułu Greisera, gdzie mowa jest o stosunkach polsko-gdańskich. Autor akcentuje fakt przejścia od systemu kontrowersji w Genewie do bezpośrednich rozmów i układów, które we współzycie polsko-gdańskie wniosły zdecydowane odprężenie. P. Greiser sugeruje przy tym uznawanie ze strony polskiej niemieckiego charakteru Gdańska i nawet twierdzi, że w Polsce żaden rozsądny polityk nie myśli już poważnie o tym, aby teren Wolnego Miasta mógł być włączony do Państwa Polskiego.

Pewność siebie, przebijająca w tych zdaniach, jest charakterystyczną dla polityków gdańskich ostatniej doby. Mniejsza zresztą o to. W artykule p. Greisera o ile chodzi o naświetlenie stosunków polsko-gdańskich, znajdujemy również akcenty pozytywne. Autor stwierdza m. in., że w przeciwnieństwie do czasów wstępującej nagonki, która doprowadzała nawet do bójek, dziś stojący pod kierownictwem partii nar.-socjalistycznej Gdańsk przyznaje się do poszanowania ludności polskiej. Nie mamy wątpliwości, że jest to oświadczenie szczere, nie mniej i tu teoria aż nazbyt często odbiega od praktyki. Dobrze znane wszystkim wypadki prześladowania Polaków w Gdańsku wskazują niestety na to, że czynniki podrzędne nie zawsze rozumieją należycie intencje swych władz zwierzchnich. To też przy okazji zacytowanego oświadczenia prez. Greisera warto ponowić apel o głębsze wpojenie podległym Senatowi, czy partii organom zasady pełnego poszanowania praw Polaków na Ziemi Gdańskiej.

Kilka zdań poświęca wreszcie autor polsko-gdańskim stosunkom gospodarczym. I tu, jak w całym artykule, uwagi są bardzo ogólnikowe. Prez. Greiser stwierdza tylko, że przeciwnaturalna walka konkurencyjna pomiędzy Gdańskiem i Gdynią została ograniczona i dzięki dwustronnym umowom stworzony został modus vivendi. Dodaje jednak, że port gdański nie jest wykorzystywany w przewidzianym umowami zakresie, co zresztą pragnie uważać jako początkowy i przemijający „błąd piękności”. Szkoda, że przez Greisera nie dodaje, po czyjej stronie leży ten „błąd piękności”, wydaje się bowiem, że usunąć go będzie musiała ze swego oblicza przede wszystkim strona gdańska. Polska pragnie, może i nawet musi wykorzystywać w pełni port gdański, gdyż wymaga tego jej wewnętrzna konieczność gospodarcza i wzrastająca prężność na zewnątrz. Od Gdańska więc tylko zależy, czy przez lojalne ustosunkowanie się do żywotnych praw i interesów Polski w porcie i na całym obszarze gdańskim stworzone będą warunki, umożliwiające nam niekrepowane korzystanie z gdańskiego aparatu gospodarczego.

## Wieczór szopenowski R. Koczalskiego w Sopotach

W czerwonej sali Kurhausu sopockiego dał się słyszeć znany pianista - wirtuoz Raul Koczalski, dając recital szopenowski. Pamiętamy Koczalskiego z przed wojny, kiedy jako „cudowne dziecko” grywał w Filharmonii Warszawskiej w epoce dyrektora Rajchmana. Następnie opuścił Polskę, aby zamieszkać na stałe w Berlinie, skąd obecnie przybywa.

Gra Koczalskiego nie fascynuje tak jak genialna interpretacja Słowińskiego lub Sauera. Jest to jednak gra piękna, o niezawodnej technice i czystości. Dobrze się stało, że artysta poświęcił swój recital Szopenowi i zaczął go Polonezem A-dur. Dał

przez to dowód swojej polskości. W programie doskonale zagranego koncertu znalazły się perły i perłki twórczości Szopena. Zwłaszcza pięknie podane były Nokturny, Ballada op. 52, walec i nadprogram — kolysanka Des-dur.

Koczalskiego przyjęto bardzo gorąco. W sali widzieliśmy przeważnie publiczność niemiecką, nie brakło jednak i przedstawicieli Polonii gdańskiej. Publiczność serdecznie oklaskiwała artystę za jego piękny koncert, który oby się stał udanym wstępem do dalszych polskich imprez na terenie Gdańska. Wl. Burkath.

## Za okradzenie biednej robotnicy 4 miesiące więzienia

W lutym r. skazany został w Gdańsku na 9 miesięcy więzienia za kradzież młodociany przestępca Gerard V., lat 15. Wykonanie wyroku zawiesił sąd na 7 miesięcy. Czas naprawy wykorzystał V. jednak w swoisty sposób. Przyjął on bowiem pracę u pewnego gospodarza w Tiegie w powiecie Wielkie Żuławy, gdzie ukraść zatrudnionej tam również robotnicy sezonowej zaoszczędzone 60 guld., przechowywanych w koszu. Wziąwszy urlop, udał się V. do Nickelswald gdzie przełaził większą część skradzionych

pieniędzy, a za resztę urządził sobie wycieczkę do Gdańska.

V. został po powrocie do Tiegie aresztowany. Po ukończeniu dochodzeń odpowiadał V. obecnie za kradzież przed sądem tawny w Nowym Dworze, który skazał go na 4 miesiące więzienia. Ponieważ V. pozbawiony został również odroczenia wykonania poprzedniego wyroku, będzie musiał pokutować we więzieniu 11 miesięcy więzienia.

## Ze sportu

### MECZE ZWIĄZKOWE DRUŻYNY LIGOWEJ K. S. GEDANIA

W roku 1937 będzie drużyna ligowa K. S. Gedania rozgrywała następujące mecze punktowe:

1. 8. 37 o godzinie 10.30 przeciwko S. V. 1919 Nowyport na boisku Heeresanger; 8. 8. 37 o godz. 16 przeciwko Hansa Elbląg w Elblągu; 5. 9. 37 o godzinie 16 przeciwko B. n. E. V. na boisku Reichskolonien; 12. 9. 37 o godz. 15.30 przeciwko Preussen na boisku Heeresanger; 26. 9. 37 o godzinie 15.30 przeciwko Victoria Elbląg w Elblągu; 10. 10. 37 o godz. 15 przeciwko B. n. E. V. na boisku Heeresanger; 17. 10. 37 o godz. 10.30 przeciwko Polizei S. V. na boisku Heeresanger; 24. 10. 37 o godzinie 14.30 przeciwko S. V. 1919 Nowyport na boisku S. V. 1919 w Nowym Porcie; 7. 11. 37 o godzinie 14 przeciwko Hansa Elbląg na boisku Heeresanger; 28. 11. 37 o godzinie 13.30 przeciwko Polizei S. V. na boisku polizei w Wrzeszczu.

### Z ŻYCIA SEKCJI PAŃ K. S. GEDANIA W GDAŃSKU.

Dziś w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 18.30 odbędzie się na boisku Polskiej Rady Sportowej we Wrzeszczu przy Heeresanger trening sekcji pań przy Klubie Sportowym „Gedania” w Gdańsku. Po treningu odbędzie się zebranie. Na porządek obrad zebrańia złożą się zmiana terminarza treningów, omówienie chodu 15-lecia „Gedania” i inne aktualne sprawy.

Zaznaczyć wypada, że sekcja pań swego czasu założona i rozwiązana a obecnie po kilkoletnim niestaniu na nowo powołana do życia zapowiada się dobrze i pod względem ilościowym i jakościowym. Liczy ona już bowiem 50 członkiń.

Istnienie sekcji pań przy Polskim Klubie Sportowym „Gedania” w Gdańsku jest ważne ze względu na konieczność przedstawienia się niemieckiej drużynie kobiet w Gdańsku.



PARTNER WYDANIA





Stanisław Seyfried

## Galeria Sztuki Gdańskiej



# Jacek Malczewski - Portret własny

Takie rzeczy już praktycznie się nie zdarzają. Mój znajomy, wytrawny kolekcjoner sztuki, znawca światowych antykwarycznych rynków malarstwa odkrył na końcu świata w jednym z australijskich domów aukcyjnych wybitne dzieło polskiego malarza. To niesłychane odkrycie, w tak odległym zakątku świata wzbudziło wielkie zainteresowanie, bowiem obraz Jacka Malczewskiego - Portret własny z około 1902 roku, zupełnie nieznan w Polsce jest dużego kalibru odkryciem. Tym bardziej, że obraz namalowany jest na palecie malarskiej służącej do mieszania i rozprowadzania kolorów.

To nic nowego, wielu artystów korzystało z możliwości wykorzystania używanych palet do malowania na nich swoich dzieł. O tyle jest to istotne, że przy bardzo dokładnym obejrzeniu miejsca na kciuk podtrzymujący paletę, można to miejsce rozpoznać. Po aukcji i wielu ustaleniach w końcu dzieło dotarło do kraju, na Wybrzeże, do Gdańska. Od razu trafiło w ręce wybitnych historyków sztuki, którzy dokonali ekspertyzy i lekkiej konserwacji. Prawdopodobnie wojenne losy rodziny, właścicieli portretu skierowały ich w tamte rejony świata, spadkobiercy postanowili obraz sprzedać.

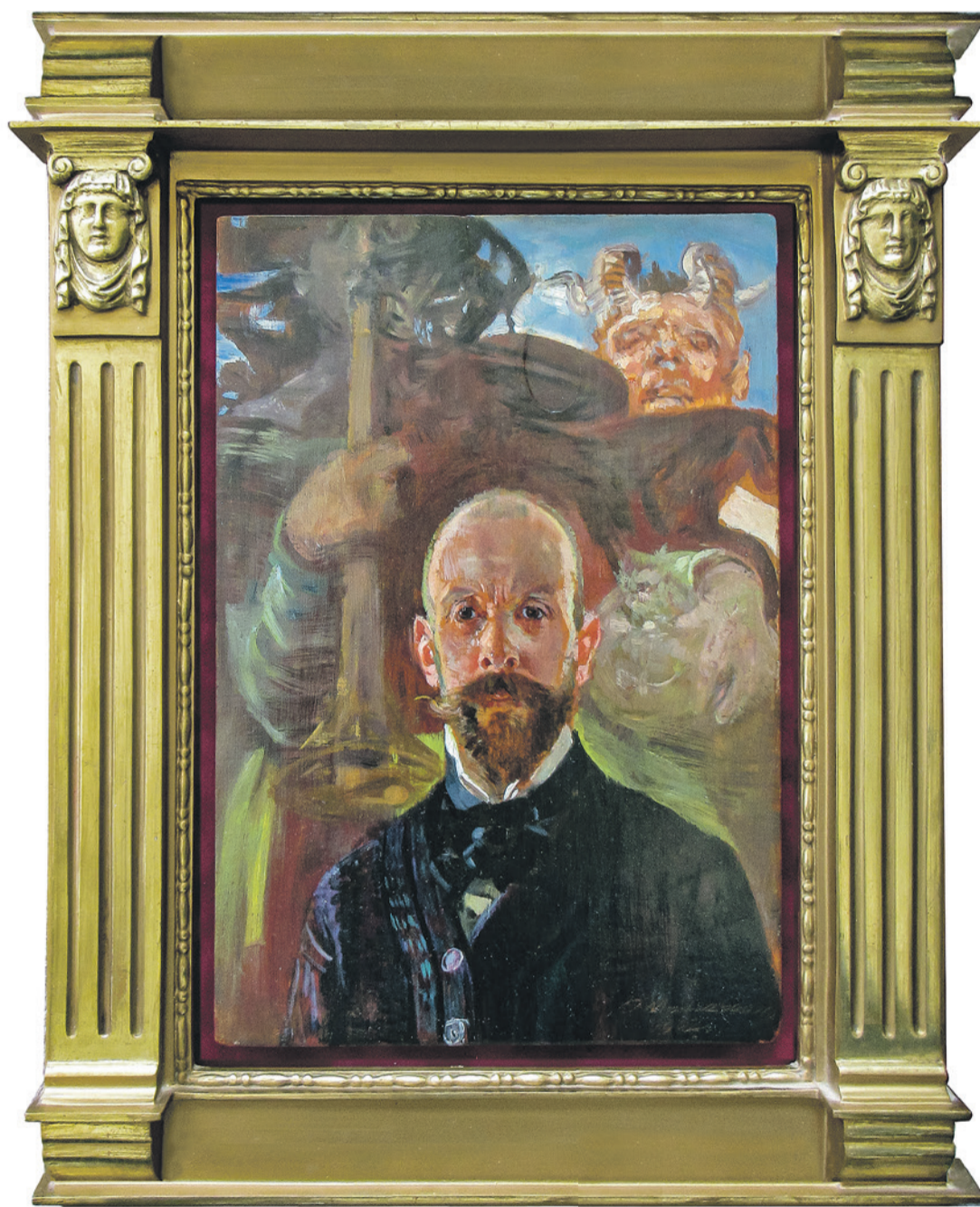
Dzieło należy do mało znanych w Polsce portretów artysty i zaliczone zostało do dojrzałego okresu malarstwa artysty, a co do autorstwa nie ma żadnych wątpliwości.

Jacek Malczewski należał do najwybitniejszych polskich malarzy. Natura i budowa ludzkiego ciała nadały poprzez poezję malarską kształtu jego opowieściom. Zagadnienia światłocienia rozwiązywał po mistrzowsku. Był idealistą w treści, a realistą w formie, tym utartym sformułowaniem przez lata posługiwali się krytycy sztuki. Forma w jego przypadku zawsze miała swoje uzasadnienie w rzeczywistości, a proporcje płaszczyzn, kształty i wymiary pasowały i były współzależne. Ostatni okres twórczości Jacka Malczewskiego unaocznili wszystkie talenty artysty i skrytykował je w portrecie... „Jak to można nazwać portretem własnym? I prawdę mówiąc, mieli rację ci, którzy nie mogli od razu pojąć Malczewskiego, ale jakże większą ma rację Malczewski, dając to, co mu w duszy wraża, rozpięta mocą natchnienia piersi i wyrzywa się takie piękne, takie barwne, takie wielkie i mocy ducha pełne!... Jemu nie chodzi o efekt tani dla tłumu - on daje to, co chce, co dać musi, co żywą strugą wyrastało mu z najtajniejszych zakątków jego indywidualności. ... Nawet pewni krytycy, dawniej milczący lub zjadliwie o Malczewskim się przyzywający, dzisiaj schylają głowy przed jego potęgą.” Tak o artyście w 1900 roku w „Wędrowcu” z Salonu Aleksandra Krywulca pisał Kazimierz Daniłowicz-Strzelbicki.

Natomiast Stanisław Witkiewicz w „Krytyce” z 1903 roku zauważa. ...” Cokolwiek Malczewski rysuje, rysuje z nadzwyczaj jasnym ścisłym i wyrazistym odtworzeniem kształtu - ale gdzie szczególnie uderza jego nadzwyczajna zdolność i nadzwyczajna umiejętność formułowania formy... i tak z nadzwyczajnym mistrzostwem ujęcia w płaszczyzny jego powierzchni, jak nikt inny z polskich malarzy i jak w ogóle rzadko kto gdzie indziej to potrafi... Niekiedy przychodzi żałować, że tej głębokiej poezji, z tego bogactwa myśli i uczuć nie można znać więcej nad to, co z wielkim talentem, lecz zacieśnionymi środkami malarstwa, ukazuje jego obrazy.”

Czasami krytycy wypowiadali się o nim jako o zmanierowanym dziwaku, modernistyczne malarstwo przenikające się z minionymi stylizacjami budował w warstwie narracyjnej. Poetyckie wizje skupiały wielkie oddanie umiłowania ojczyzny. Kwintesencją jego malarstwa są portrety wyposażone w stylizowany symboliczny sztafaż dekoracyjnych figur. Artysta stał się niewolnikiem swoich wizji, uwiarygodnia je podobnie jak w średniowiecznych dziełach. Portrety Malczewskiego nie są studiami, są pewnymi opowieściami, które malarz sprowadza do artystycznej syntezy. Kolor i rysunek są równorzędne. Nienaganny rysunek wiąże kolory ze sobą. Części składowe pejzażu w zestawieniu tworzą wariacje na zasadzie muzycznej harmonii.

Jednak nie wszystkie portrety wznoszą jego sztukę na wyżyny, są i takie, w których czuć wyraz stylizowanej pozy pozbawionej ekspresji. Artysta posiadał niesłychaną zdolność nadawania wizerunkowi twarzy potężny i głęboki sens. Czasami ta cienka granica między trywialnością a grozą jest bardzo blisko siebie, pojawiające się fauny czy harpie stylizujące krajobraz nasuwają na myśl wspomnienie dzieł niemieckich mistrzów, choć trudno posądzać Malczewskiego o korzystanie z jakichkolwiek analogii. Tego typu symboliczne wizerunki charakterystyczne dla początku XX wieku pojawiają się u Arnolda Böcklina



czy u Lovisa Corinthy, podobnie jak Malczewski przebijających się za rycerzy. Twarz artysty malowana w różnych okresach nie zmienia się, portrety różnią się atmosferą, nieraz pełne zwątpienia, kiedy indziej rozświetlone radością innym razem gniewne. Malarz porusza się w obszarze własnego języka, jednak poszukiwania źródeł leżą poza sztuką w obszarze przyro-

dy i ducha, pozwalają wnieść się do Boga, a twórczość jest nieustającą modlitwą. Portrety Jacka Malczewskiego sięgają wyżyn malarskiej twórczości i osiągnęły ideał.

Zapewne odkryty niedawno portret artysty prezentuje stworzoną ze smakiem scenę mogącą sprostać najwyższym wymaganiom artystycznym, stanowić może dopełnienie wcale nie

małych muzealnych zbiorów, ale na pewno uzupełni stan polskiego posiadania dzieł Jacka Malczewskiego.

- Oba cytaty zaczerpnięte zostały z publikacji Wiesława Juszcza „Malarstwo Polskiego Modernizmu” słowo/obraz terytoria, 2004

Stanisław Seyfried

Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza



# Gospodarka leśna w lasach trójmiejskich

**Leśnicy mają pełną świadomość, że teraz, jak i w przyszłości Lasy Trójmiejskie będą społeczeństwu absolutnie niezbędne, zarówno ze względów gospodarczych, jak i ekologicznych czy rekreacyjnych. Dlatego Nadleśnictwo Gdańsk wprowadziło specjalne zasady prowadzenia gospodarki leśnej w lasach otaczających Aglomerację Trójmiejską, by lepiej dostosować swoje działania do potrzeb mieszkańców oraz do zmian jakie zachodzą w klimacie. W każdej części lasu, leśnicy zidentyfikowali jedną dominującą funkcję, jaką ten las pełni. Tym sposobem sklasyfikowano wszystkie lasy i podzielono na te, w których dominuje funkcja społeczna, przyrodnicza lub gospodarcza.**

Za lasy o dominującej funkcji społecznej leśnicy uznali tereny leśne przylegające do osiedli mieszkaniowych oraz lasy wzdłuż ścieżek rowerowych, szlaków turystycznych i dróg publicznych. W tych lasach najważniejsze są walory krajobrazowe i bezpieczeństwo wypoczywających w nich ludzi. Liczbę wycinanych drzew zmniejszono do minimum zapewniającego bezpieczeństwo ludzi i dobrą kondycję lasów. Dzięki temu każdy będzie mógł swobodnie i komfortowo spędzać czas w swoim ulubionym lesie.

Lasy, w których znajdują się rezerwy przyrody, użytki ekologiczne lub gatunki chronione zidentyfikowano jako lasy o dominującej funkcji przyrodniczej. Na terenie Nadleśnictwa Gdańsk, jest 10 rezerwatów - tą formą ochrony przyrody zostało objętych aż 232 hektarów lasów. Dodatkowo 570 hektarów tego lasu leśnicy wyłączyli z planowej gospodarki. Razem jest to pokaźny obszar niemal dwudziestokrotnie większy od Parku im. Ronalda Reagana w Gdańsku. Tym samym wydzielone zostały miejsca, gdzie przyroda rządzi się sama. Specjalną ochroną objęte zostały drzewa dziuplaste lub te, które potencjalnie mogą zostać zasiedlone przez rzadkie gatunki zwierząt. Drewno martwych drzew pozostawia się, by mogło być wykorzystane przez niezliczone gatunki grzybów, owadów i mikroorganizmów. Wszystkie działania leśników mają sprawić by bogactwo świata zwierząt, roślin i grzybów było jak największe.

Ostatnią grupą lasów były te obszary, gdzie dominuje funkcja gospodarcza. To głównie te lasy dostarczają drewna, z którego korzystamy w naszych domach. Należy jednak zaznaczyć, że miejsca po wyciętych w ramach gospodarki leśnej drzewach nigdy nie pozostają na długo wolne. Zawsze zajmują te miejsca młode drzewa. Leśnicy tak zarządzają lasami, by jak najwięcej z nich odnowiło się naturalnie. Polega to na powstawaniu młodego pokolenia lasu przy wykorzystaniu głównie sił natury — podobnie jak dzieje się to w lasach o charakterze pierwotnym. Jeżeli z jakichś powodów nie udaje się odnowić lasu w sposób naturalny, leśnicy sadzą w takich miejscach młode drzewka wyhodowane w szkółkach leśnych. W lasach otaczających Trójmiasto leśnicy sadzą co roku ponad 80 000 młodych drzew, 70% z nich to dęby.

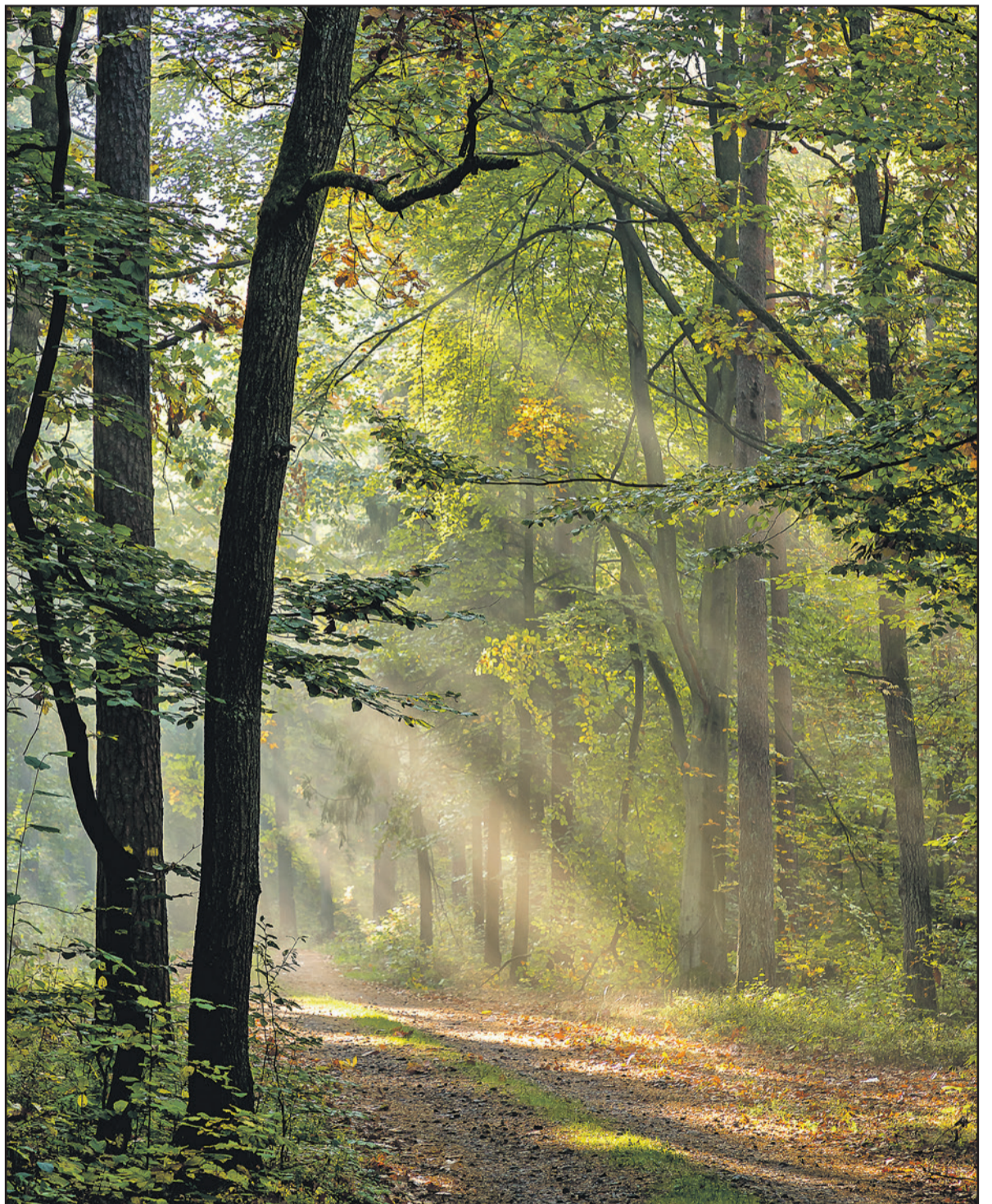
Leśnicy często otrzymują pytanie, dlaczego na obszarze Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego są prowadzone prace gospodarcze. Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody Park Krajobrazowy

jest formą ochrony przyrody, która nie wyklucza funkcji gospodarczych lasu. Dlatego większość lasów na obszarze Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego są to drzewostany gospodarcze, w których pozyskuje się drewno i inicjuje wzrost młodego pokolenia lasu.

O tym, jakie zabiegi gospodarcze mają być prowadzone w lesie gospodarczym decyduje Plan Urządzenia Lasu (PUL). Dokument ten jest sporządzany przez firmę zewnętrzną raz na 10 lat i zatwierdza go minister właściwy do spraw środowiska. Leśnicy wykonują zawarte w PUL postanowienia i mają ograniczone możliwości modyfikacji planu. Plan Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Gdańsk został zatwierdzony w 2015 roku. Nadleśnictwo zmieniło sposób zagospodarowania lasów trójmiejskich. Zrezygnowano z rębni zupełnych na rzecz częściowo-przerębowych gdzie drzewa usuwa się punktowo. W Polsce dominującą formą odtwarzania drzewostanów jest odnowienie sztuczne, czyli sadzenie młodych drzew w miejsce tych wyciętych. Obecnie leśnicy Nadleśnictwa Gdańsk tak zarządzają lasami, by poprzez samosiew jak najwięcej z nich odnowiło się naturalnie. Polega to na powstawaniu młodego pokolenia lasu przy wykorzystaniu głównie sił natury. Jeżeli z jakichś powodów nie udaje się odnowić lasu w sposób naturalny, leśnicy sadzą w takich miejscach młode drzewka wyhodowane w szkółkach leśnych. Zgodnie z ustawą o lasach, po wycięciu drzew jest pięć lat na odnowienie danej części lasu. Dzięki temu zapewniona zostaje trwałość i ciągłość lasu na tym terenie, bez uszczerbku dla powierzchni, jaką ten las zajmuje.

Tworzenie rezerwatów w bezpośrednim sąsiedztwie aglomeracji miejskiej nie ochroni terenu przed nadmierną antropopresją. Cel, jakim mogłoby być zachowanie krajobrazu starodrzewów można osiągnąć inną metodą.

Rezerwat to ograniczenie możliwości poruszania się po jego terenie, a egzekwowanie przepisów w tak dużych rezerwach byłoby praktycznie niemożliwe, ponieważ brakuje na to sił i środków. Przykładem obrazującym ten problem jest rezerwat przyrody „Zajęcze Wzgórze”, poddawany silnej antropopresji. Odwiedzający go ludzie nie tylko poruszają się swobodnie poza wyznaczonymi trasami, ale także hałasują i traktują rezerwat jak wybieg dla psów, wypuszczając je swobodnie bez smyczy. Widocznym efektem są wydepczykiska, powierzchnie pozbawione runa i ściółki leśnej. Kontrole Służby Leśnej są niewystarczające i nie przynoszą oczeki-



wanych efektów, a dotyczy to rezerwatu o zdecydowanie mniejszej powierzchni od tych planowanych.

Powołanie rozległego rezerwatu przyrody ograniczyłoby ponadto możliwość szybkiego reagowania w przypadku stwierdzenia zagrożeń (suchych drzew przy drogach, uszkodzeniach nawierzchni po nawalnych opadach deszczu). Wszelka tego typu ingerencja na terenie rezerwatu, każdorazowo wymagałaby uzyskania zgody RDOŚ w Gdańsku. Wydłużenie procedur, przy tak rozległym i intensywnie penetrowa-

nym terenie, zwiększyłoby ryzyko nieszczyśliwych wypadków.

Należy również zaznaczyć, że zgodnie z prawem w rezerwacie krajobrazowym jak w innych rezerwach przyrody zabrania się zbierania grzybów, wyprawiania psów, organizacji imprez rekreacyjno-sportowych, a ruch pieszy odbywa się wyłącznie po wyznaczonych szlakach. Ochrona rezerwatowa uniemożliwiłaby mieszkańcom swobodne korzystanie z 400 hektarów lasu.

Mając na uwadze ideę zachowania krajobrazu starodrzewów w strefie

krawędziowej wysoczyzny gdańskiej, proponuje się wprowadzenie alternatywnego rozwiązania, tj. utworzenie dodatkowych ekosystemów referencyjnych. Ze względów bezpieczeństwa drzewostany pozostawione do naturalnego rozpadu zostałyby oznakowane w terenie, zaś naprawa nawierzchni głównych dróg leśnych oraz usuwanie innych zagrożeń byłoby niezwłocznie realizowane. Mieszkańcy korzystaliby z tych lasów na dotychczasowych warunkach, bez dodatkowych ograniczeń.



# Energa sponsorem tytularnym szczypiornistów Wybrzeża Gdańsk

Energa powraca do sponsorowania gdańskiej drużyny piłki ręcznej. Od nowego sezonu we wszystkich rozgrywkach zespół występować będzie pod nazwą Energa Wybrzeże Gdańsk. Umowa z klubem została podpisana na sezon 2023/2024.



Damian Wleklak, menedżer klubu, Justyna Kruszewska, dyrektor Dep. Marketingu Energi SA i Bogna Koma, wicedyrektor Dep. Marketingu Energi, Jacek Pauba, prezes Zarządu Wybrzeże Gdańsk Handball S.A.

Gdańscy szczypiornści dołączyli do grona zespołów wspieranych przez Energa z Grupy ORLEN, a logo firmy pojawiło się na strojach sportowych zawodników i sztabu trenerskiego.

– Wsparcie sportu zawodowego to część naszej strategii marketingowej, a także ważny element społecznej odpowiedzialności biznesu. Dlatego chętnie angażujemy się w projekty sportowe, szczególnie te w naszym regionie, w

ramach inicjatywy ORLEN dla Pomorza – mówi **Adrianna Sikorska**, wiceprezes Energi SA ds. Komunikacji. – Jesteśmy dumni, że podpisaliśmy umowę sponsoringową z klubem związanym z Gdańskiem, o tak bogatej tradycji, który stawia na szkolenie kolejnych pokoleń zawodników. Jestem przekonana, że gdańscy szczypiornści dostarczą kibicom wiele sportowych emocji w nadchodzącym sezonie.

## Investycja w młode talenty

Grupa Energa, angażując się we wspieranie sportu zawodowego, chce pokazać, że jego zasady i wartości, takie jak gra fair play, determinacja, odwaga są niezwykle ważne. Podpisana umowa sponsoringowa dotyczy nie tylko wsparcia finansowego pierwszego zespołu, ale także szkolenia zespołów juniorskich. Dzięki temu klub będzie się rozwijał i przyciągnie młodych sportowców do piłki ręcznej.

– To dla nas ogromne wyróżnienie, że taki mecenas polskiego sportu, jak Energa z Grupy ORLEN obdarzyła nasz klub ponownym zaufaniem. Myślę, że przyświecają nam podobne wartości, dlatego tak łatwo znaleźliśmy porozumienie. Chcemy tworzyć zespół oparty na wychowankach – mieszkańcach Gdańska i Pomorza, którzy swoją determinacją i pracą będą tworzyli Wybrzeże. Jako klub dążymy do tego aby wspierać ich rozwój i otoczyć odpowiednią opieką. Jednak aby to uczynić ważne są odpowiednie funda-

menty, a takie wsparcie i zaangażowanie Energi z Grupy ORLEN pozwala nam patrzeć z perspektywą na nasz projekt i cały czas go rozwijać. Dlatego bardzo serdecznie dziękuję zarządowi za zaufanie i ponowną współpracę z naszym klubem – powiedział **Jacek Pauba**, prezes Zarządu Wybrzeże Gdańsk Handball SA.

Już dziś w Wybrzeże Gdańsk trenuje ok. 130 młodych adeptów. Sztab szkoleniowy buduje zespół seniorów umożliwiając grę wychowankom, którzy już teraz odnoszą sukcesy w swoich kategoriach wiekowych. Młodzi i rojący zawodnicy pretendują do reprezentacji Polski drużyn młodzieżowych. Jest to dowodem, że inwestowanie w młodzież przynosi efekty.

## Piłka ręczna z tradycjami

Zespół piłki ręcznej w barwach Wybrzeża utworzony został w roku 1951, kiedy to powołano sekcję w legendarnym klubie GKS Wybrzeże Gdańsk. W 2003 roku drużyna szczypiornistów przekaza-

no do AZS-AWFIS Gdańsk. Po kilku latach nieobecności tej dyscypliny i seniorskich rozgrywek w mieście Neptuna, w 2010 roku grupa byłych zawodników, z kilku lokalnych zespołów piłki ręcznej, postanowiła reaktywować klub i jako niezależne stowarzyszenie odbudować pozycję tego sportu w Trójmieście. W latach 2011 – 2012 klub nosił nazwę Spójnia Wybrzeże Gdańsk, a następnie powrócił do nazwy Wybrzeże Gdańsk.

Marka Energa pojawiła się w nazwie drużyny już wcze-

śniej. Energa była sponsorem tytularnym w sezonie 2018/2019, angażując się w finansowanie drużyny seniorów i zespołów juniorskich, działających w ramach Stowarzyszenia Piłki Ręcznej Wybrzeże Gdańsk.

Energa Wybrzeże Gdańsk pielęgnuje pamięć i tradycyjne wartości legendarnego zespołu, który w latach 1951-2003 zdobył 10 tytułów mistrza Polski, uczestniczył również w rozgrywkach Ligi Mistrzów, dwukrotnie grając w finale tych rozgrywek.



# Lechia bez Łazuki, Arka bez kibiców

Rozbrzmiały gwizdki na boiskach ekstraklasy, I i II ligi. Niestety po wielu, wielu latach wybrzeżowy futbol będzie nieobecny w ekstraklasowych rozgrywkach. "Nie dla nas sznur samochodów..." - zaśpiewałby Boguś Łazuka, który za czasów Bolka Krzyżostaniaka rozweselał kibiców Lechii przy ul. Traugutta.

## I LIGA

Z sercem na ramieniu przystąpiliśmy do inauguracji na I-ligowych boiskach. Arka podejmowała silną Termalikę, która niedawno uległa Puszczy Niepołomice w decydującym meczu o awans do piłkarskiej elity. Lechia z kolei jechała do Głogowa jak na skazanie. Średnia wiekowa zespołu nieco ponad 20 lat, obrona eksperymentalna bez nominalnych obrońców. Do autobusu wsiadło kilku juniorów, którzy w czerwcu zostali zdegradowani z Centralnej Ligi Juniorów. Strach się bać...

Po pierwszych meczach oba nasze zespoły muszą być usatysfakcjonowane. Arka szczęśliwie zremisowała z lepszym rywalem. Z kolei Lechia wszystkich zaskoczyła swoim ofensywnym nastawieniem. Wtajemniczeni twierdzą, że

był to sposób trenera Grabowskiego na ten mecz. Rzucić się rywalowi do gardła i nie pozwolić na rozwinięcie skrzydeł. Początek był jednak zły. Nie minął kwadrans i 17-letni Mikułko wyjmował piłkę z siatki. Ale później strzelali już tylko lechiści a właściwie najdroższy piłkarz polskiej I ligi - Hiszpan Fernandez, który miesięcznie kasuje w Gdańsku 40 tys. Euro. Dzisiaj mecz z Motorem Lublin na Arenie Polsat Sport i to będzie "mecz prawdy". W międzyczasie do zespołu dołączył Bośniak Rafat Kapić, który jeszcze 3 tygodnie temu grał w eliminacjach LM. Ewentualne zwycięstwo biało-zielonych zmusi wszystkich do traktowania poważnie ich zapowiedzi, że po rocznej przerwie chcą wrócić na salony...

**Arka Gdynia - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 2:2 (1:2).** Widzów: 1379.

Bramki: Kacper Skóra 1, Olaf Kobacki 80 - Maciej Ambrosiewicz 10, Bruno Waclawek 33

**Arka:** Chudy - Predenkiewicz, Stolec, Marcjanik, Lipkowski, Gójny - Skóra (77 - Wilczyński), Bednarski (62 - Borecki), Milewski, Kobacki - Czubak.

Żółte kartki: Stolec, Marcjanik, Kobacki, Wilczyński - Ambrosiewicz, Wolski, Hilbrycht, Kasperkiewicz, Topór. Czerwona kartka: Wiktor Biedrzycki (45. minuta, Bruk-Bet Termalica, za zagranie ręką).

Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce).

W 90. minucie Adam Radwański (Bruk-Bet Termalica) nie wykorzystał rzutu karnego (strzelił w słupek)

**Chrobry Głogów - Lechia Gdańsk 2:4 (1:2).** Widzów: 2489.

Bramki: Mavroudis Bougaïdis 12, Mateusz Machaj 90 (k) - Jan Biegański 32, Luis Fernández - 3

(45, 53-k, 66-k).

**Lechia:** Mikułko - Piła, Brzęk, Neugebauer, Kałahur - Diabaté (90 - Borkowski), Szczepański (86 - Kardaś), Biegański, Fernández (73 - Conrado), Sezonienko (90 - Rzeźnik) - Zjawiański.

Żółte kartki: Bougaïdis, Dybowski, Mandrysz - Sezonienko, Kałahur. Sędziował: Piotr Urban (Warszawa).

## II LIGA

Niespodziewane zwycięstwo w Kaliszu odniosła Radunia Stężyca. Zwycięski gol padł na samym początku meczu i kaliszanie mimo b. twardej gry ponad 80 minut nie zdołali obronić choćby remis.

Chojniczanka poległa w Puławach, a Olimpia Elbląg nie zdołała utrzymać prowadzenia bowiem znany z ekstraklasowych boisk Szymon Pawłowski

tuż przed końcowym gwizdkiem kapitalnym strzałem pozbawił elblązan 3 punktów.

**1925 Kalisz - Radunia Stężyca 0:1 (0:1).** Widzów: 1234.

Bramka: Szymon Nowicki 10 **Radunia:** Tułowicki - Zwoźny, Dejewski, Bogusławski (66 - Dampc), Straus - Nowicki, Czajkowski, Furman, Łuczak (66 - Kasprzak), Słomka (66 - Biskup) - Kuzimski.

Żółte kartki: Koczy - Czajkowski, Zwoźny, Tułowicki. Sędziował: Mateusz Piszczelok (Katowice).

**Wisła Puławy - Chojniczanka Chojnice 1:0 (0:0).** Widzów: 2100.

Bramka: Krystian Puton 57. **Chojniczanka:** Primel - Raburski, Golak, Boczek, Szczytniewski - Szczepanek (83 - Korczyc), Borysiuk (75 - Nowacki), Paprzycki (90 - Prałat), Mikołajczyk (75 - Kozina), Kolesár (75 - Banach) - Giel.

Żółte kartki: Noiszewski, Skalecki, Puton, Klichowicz - Borysiuk, Boczek, Szczytniewski. Sędziował: Damian Gawęcki (Kielce).

Żółtą kartką został także ukarany rezerwowy zawodnik gości - Grzegorz Szymusik.

**Olimpia Elbląg - Lech II Poznań 2:2 (0:0).** Widzów: 1121.

Bramki: Adam Żak 70 (k), Kamil Bartoś 87 - Filip Wolski 47, Szymon Pawłowski 90.

**Olimpia:** Łęgowski - Samowski, Kuczałek, Szczytniewski (78 - Bartoś) - Stefaniak, Spychała, Józwicki, Famulak, Sienkiewicz (85 - Łabecki), Jacenko (78 - Jakubczyk) - Gabrych (67 - Żak).

Żółte kartki: Stefaniak, Spychała, Kuczałek - Olejnik, Tomaszewski. Sędziował: Filip Kaliszewski (Gdańsk).

W 66. minucie Filip Wilak (Lech II) nie wykorzystał rzutu karnego (Łukasz Łęgowski obronił).



 **Energa** | GRUPA ORLEN  
Obrót



Z natury  
**DOBRA ENERGIA**

Zamów **fotowoltaikę**  
oraz **pompę ciepła**  
z **bezpłatną wizją**  
**lokalną** i zacznij  
oszczędzać



Skorzystaj  
z dofinansowania  
**Mój Prąd 5.0**

Zadzwoń **555 555 505\*** lub wejdź na **energa.pl**

\*Koszt połączenia według stawek Twojego operatora



# Dzielnicowe Centra Sportu nie zwalniają podczas wakacji

Co prawda wakacje to okres urlopów i wyjazdów, ale Dzielnicowe Centra Sportu nie zawiesiły swojej działalności i również podczas przerwy letniej zapraszają na swoje zajęcia. Być może jest to dobry okres na rozpoczęcie lub powrót do swojej aktywności fizycznej. Kilka z tych aktywności prezentujemy poniżej. Więcej szczegółów można znaleźć na stronie [www.gzsiss.pl](http://www.gzsiss.pl) w zakładce „Dzielnicowe Centra Sportu”. Zapraszamy do skorzystania z oferty Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego skierowanej dla dużych i małych.



## Piłka nożna przy Parku Oliwskim

Zajęcia z piłki nożnej odbywają się w środy o godzinie 18.00 na Orliku przy Katedrze Oliwskiej.

Na zajęcia uczęszczają osoby dorosłe, zarówno panie, jak i panowie. Podczas treningu ćwiczą wszystkie elementy piłki nożnej. Zajęcia kończą się konkursem rzutów karnych. Widowiskowa dyscy-

plina sportu do spróbowania dla każdego kto lubi się trochę zmęczyć.

## Zajęcia siłowe na Strzyży

2 razy w tygodniu, we wtorki i czwartki, w nowo wyremontowanej siłowni przy al. Grunwaldzkiej 244 spotykają się adepci sportów siłowych. Podczas półtoragodzinnego treningu,

Zajęcia łączą w sobie elementy klasycznego treningu siłowego i treningu obwodowego. Ćwiczenia mają za zadanie utrzymać ciało w dobrej kondycji, kształtować właściwe proporcje sylwetki i rozwijać wytrzymałość. Program zajęć dostosowany jest do każdego uczestnika indywidualnie, a nad jego prawidłowym wykonaniem czuwa doświadczony trener. Na zajęcia zapraszamy w

wtorki i czwartki w godzinach: 18.00 – 19.30 i 19.30 – 21.00.

## Zajęcia biegowe na Oruni

Regularne treningi biegowe wpływają na poprawę funkcjonowania m.in. serca i naczyń krwionośnych. Co więcej regulują poziom stresu, zwiększają zdolność koncentracji i pomagają w walce z zaburzeniami snu. Na zajęcia z panią Anetą do Szkoły Podstawowej nr 40 zapraszamy w każdy poniedziałek w godz. 18.00 - 20.00

## Smocze Łodzie przy Żabim Kuku

Jeśli chcesz powiosłować w doborowym towarzystwie to tylko w Centrum Sportów Wodnych przy Żabim Kuku. Pomiędzy 17.45 a 19.15 w każdy wtorek i czwartek spotykają się miłośnicy wspólnego wiosłowania. Rozgrzewka, kilka okrążeń biegu wokół obiektu, wreszcie wodowanie łódek i w drogę. Wszystko pod komendę, porządek na wodzie musi być. ale taka taktyka trenera Maksymiliana i Wojtka



przynosi rezultaty. Nie daje on zawodnikom zbyt wiele wytchnienia i co rusz zmusza do intensywnej pracy, ale przecież nikt nie narzeka.

## Aktywność na świeżym powietrzu w Oliwie

Zapraszamy osoby w każdym wieku na boiska zewnętrzne przy Szkole Podstawowej nr 23 przy ul. Opackiej 7 w Gdańsku. Obiekty przystosowane jest do gier i zabaw sportowych. Z boisk korzystać można bezpłatnie do końca wakacji według poniższego harmonogramu:

Zapraszamy na zajęcia: poniedziałek – piątek w godzinach 16:00 - 20:00. Na terenie obiektu będzie czuwał koordynator.

## Pływanie na deskach SUP

Nowa i w ostatnim czasie bardzo popularna dyscyplina z rodziny sportów. Na zajęciach uczestnicy od podstaw opanowują techniki pływania na sprężce. Jest to sport, który wpływa na poprawę kondycji fizycznej, budowę masy mięśniowej oraz kształtowanie zmysłu równowagi. Treningi drużynowe przyczyniają się do nauki współpracy w grupie oraz wzajemnej odpowiedzialności.

Na zajęcia zapraszamy w każdą środę na przystań przy SP nr 65 ul. Śluza 6. Zajęcia rozpoczynają się o godz. 15.00 i 17.00.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronach [www.gzsiss.pl](http://www.gzsiss.pl) w zakładce „Dzielnicowe Centra Sportu”.

